

NOWE ZADANIA NAUKI POLSKIEJ W PLANIE 6-LETNIM

# Historia-potężnym orężem w wychowaniu młodzieży w duchu umiłowania postępu i pokoju

oświadczyła wicemin. Krassowska na otwarciu konferencji historyków polskich

WARSZAWA (PAP) W dniu 28 bm. w Otwocku pod Warszawą rozpoczęła obrady konferencja historyków przybyłych z ośrodków uniwersyteckich oraz szkół partyjnych całej Polski. W konferencji biorą udział, obok licznie zgromadzonych uczonych: minister szkolnictwa wyższego — Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab oraz delegacja uczonych radzieckich.

Konferencję otworzył prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Manteuffel podkreślając, iż obrady toczą się w przededniu trzeciego roku Planu 6-letniego, który stawia nowe zadania i nowe możliwości przed nauką polską, czyniąc z niej ważny oręż w dziele przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny. Równocześnie konferencja toczy się w momencie szczególnego nasilenia agresywnych planów imperialistów amerykańskich, wskutek czego wyłaniają się przed uczonymi polskimi zadania dalszego wzmocnienia wysiłków w obronie pokoju.

Mówca podkreślił następnie, że konferencja będzie dalszym ważnym krokiem w oparciu nauki histo-

rii na podstawach metodologii marksistowskiej oraz w jak najściślejszym powiązaniu tej nauki z życiem i potrzebami naszego narodu — zgodnie z wytycznymi I Kongresu Nauki Polskiej. W dalszym ciągu przemówienia prof. Manteuffel wskazał, iż uczestnicy konferencji powinni obficie czerpać z wielkich postępowych tradycji naszej nauki historii oraz szeroko korzystać z pomocy, jakiej udziela im przodująca nauka radziecka.

Z kolei zabrali głos sekretarz KC PZPR Edward Ochab, który w obszernym przemówieniu nakreślił najważniejsze zadania, stojące w chwili obecnej przed polską nauką historii.

W imieniu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego powitała zebranych wiceminister Krassowska. Stwierdziła ona m. in., że zadaniem konferencji jest realizacja wytycznych I Kongresu Nauki Polskiej. Konferencja obradować będzie nad sposobami całkowitego przezwyciężenia istniejących jeszcze wpływów ideologii burżuazyjnej nad stworzeniem warunków dla możliwie najszybszego opracowania nowych dzieł z zakresu historii, wypaczonej poprzednio przez kierunki holdujące kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi.

„Oczekujemy, że polska nauka historii stanie się potężnym orężem w wychowaniu młodzieży w duchu umiłowania postępu i pokoju” — po wiedziała wicemin. Krassowska. Jak podkreśliła mówczyni, szczególnie cenny dla polskiej nauki historii jest udział w konferencji wybitnych

historyków radzieckich, którzy podzielają się z naszymi uczonymi swym bogatym dorobkiem.

Przewodniczący delegacji naukowiec radzieckich, sekretarz Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Nauk ZSRR i dyrektor Instytutu Historycznego — akademik Borys Grekow przekazał w imieniu delegacji radzieckich historyków pozdrowienia dla uczestników konferencji oraz wyraził radość z możliwości wzięcia udziału we wspólnych obradach historyków polskich i radzieckich.

W imieniu prezydium komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk przemawiał prof. Żółkiewski. Witając zebranych, mówca wyraził przekonanie, że Polska Akademia Nauk zapewni uczonym odpowiednie warunki rozwoju nauk historycznych. W szczególności PAN ułatwi planowość i zespołowość pracy historyków dążących do całkowitego przezwyciężenia wpływów rozkładowych ideologii burżuazyjnych i oparcia naszej nauki historii na zasadach metodologii marksistowskiej.

Na tym oficjalna część konferencji została zakończona. Obrady plenaryjne rozpoczyna się w dniu 29 bm. referatami red. Gutta i delegata radzieckiego prof. Tretiakowa.

## 191 powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP) W dniu 27 bm. naj lepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: lubelskiego, poznańskiego i olsztyńskiego. W tym dniu dalszych 5 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów. Są to powiaty: Człuchów i Stawno w województwie koszalińskim, Jarocin w województwie poznańskim, Gostynin w województwie warszawskim oraz pow. Kielce.

Ogólna liczba powiatów, w których chłopcy zostali zwolnieni z miarek i odsypów, wynosi obecnie 191.

## Obrady Komisji Sejmowych

WARSZAWA (PAP) W dniu 28 grudnia 1951 roku odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

Komisja Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem posła Burskiego (PZPR) rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zniesieniu państwowego zakładu emerytalnego i organizacyjnym scaleniu go z zakładem ubezpieczeń społecznych. Projekt ustawy referowała posłanka E. Pragieraowa (PZPR). W dyskusji głos zabierali posłowie: Burski, Kuryłowicz i Pragieraowa z PZPR oraz Frankowski (Klub Kat. Spół.).

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z poprawkami redakcyjnymi.

Na posiedzeniu wspólnym komisji obrony narodowej i planu gospodarczego i budżetu przewodniczył poseł O. Lange. Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o wynalazczości pracowniczej złożył poseł Kleszczyński. Projekt ustawy ma na celu unormowanie w jednym akcie ustawodawczym zagadnienia wynalazczości pracowniczej różnych dziedzin gospodarki i służby państwowej.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie rządowego projektu ustawy.

Na porządku dziennym posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu znalazł się rządowy projekt ustawy zmieniającej dekret z dnia 26 kwietnia 1949 roku o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych oraz rządowy projekt ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1952 r.

Pierwszy z wymienionych projektów ustaw, referowany przez posła Pokrzywę (ZSL), wprowadza szereg zmian w stosunku do przepisów dotychczas obowiązujących. Zmiany te opierają się na dwuletnim doświadczeniu w stosowaniu tych przepisów, dotyczą one przepisów prawa

materiałnego oraz przepisów postępowania.

Projekt ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1952 roku referował poseł A. Mitura (ZSL).

W dyskusji nad obu projektami ustaw zabierali głos posłowie: Gross (PZPR), Grubecki, Wycech, Cieślak z ZSL oraz Strzałkowski (SD).

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie obu projektów ustaw.

Komisja Prawnicza i Regulaminowa, której obradom przewodniczył wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych i prawa o ustroju sądów powszechnych (sprawozdawca poseł J. Jodłowski — SD) oraz rządowy projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisu o powoływaniu zarejestrowanych osób do pracy we władzach wymiaru sprawiedliwości (sprawozdawca poseł F. Zmijewski — PZPR).

Po dyskusji, w której głos zabierali posłowie Gross i Dąb z PZPR, Wilanowski i Klernik z ZSL, komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektów obu ustaw.

## 2 nowe mosty drogowe usprawnią komunikację przez Wisłę

WARSZAWA (PAP) Załogi zjednoczenia montażu mostów odniosły ostatnio nowe sukcesy, a mianowicie zakończyły przed terminem montaż dwóch mostów drogowych na Wiśle. Odbudowa tych mostów jest dalszym krokiem na drodze do polepszenia stanu połączeń komunikacyjnych. Montaż jednego z mostów został przeprowadzony w rekordowym czasie — zaledwie 5 tygodni. Było to możliwe dzięki zespołowemu wysiłkowi całej załogi i oraz wysoko postawionej mechanizacji pracy. Orogromne krany montażowe polskiej

produkcji, 20-metrowe dźwigi bramo

wę do przenoszenia poszczególnych elementów konstrukcji: mostów a wreszcie zastosowanie prefabrykacji konstrukcji stalowych na terenie budowy — wszystko to złożyło się na skrócenie minimum okresu montażu.

Do przedterminowego ukończenia prac montażowych przyczyniło się współzawodnictwo między obu budowlami. Obecnie trwające prace w końcowym etapie na obu tych mostach polegające na układaniu nawierzchni. Z początkiem 1952 roku mosty zostaną oddane do użytku.

## Słońce na Muranowie



Chociaż rękomy słupek termometru coraz częściej opada poniżej 0, gdy słońce zaświeci — świeże i zdrowe powietrze potrafi każdego wyrobić na spacer. Dzieci przedszkola Muranowa najchętniej spacerują wzdłuż pięknych, jasnych domów swego osiedla.

(Foto — CAF)

## Zjazd połączeniowy nowej organizacji spółdzielczej obraduje w Warszawie z udziałem 700 osób

WARSZAWA (o) W następstwie wczorajszego Walnego Zgromadzenia Centrali Rzemieślniczej, na którym powzięto uchwałę o połączeniu i przyjęciu statutu Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, w dniu dzisiejszym w Warszawie obraduje zjazd przedstawicieli

obu dotychczasowych pionów spółdzielczych, aby po przedyskutowaniu dwóch programowych referatów powziąć wspólnie ostateczną uchwałę połączeniową i wybrać pierwszą Radę Nadzorczą dla nowej organizacji spółdzielczej.

Zjazdem tym wieńczy się przełomowe dzieło spółdzielczości rzemieślniczej, której organa samorządowe na przestrzeni ostatnich czterech tygodni przygotowywały oddolnie poprzez Walne Zgromadzenia i Rady Nadzorcze Spółdzielni oraz Walne Zgromadzenia i Rady Nadzorcze wojewódzkich Związków.

Ogółem w zjeździe bierze udział około 700 przedstawicieli. Tym samym zjazd, którego zasadniczym celem jest wykonanie zadań statutowych, stanie się olbrzymią manifestacją solidarności rzemiosła z przenikającym już dzisiaj całe społeczeństwo ruchem postępu społecznego, któremu rytm nadaje, ofiarna klasa robotnicza.

## 4200 rzemieślniczych punktów usługowych uruchomiono w kraju

WARSZAWA (PAP) Ostatnio uruchomionych zostało na terenie kraju blisko 200 nowych rzemieślniczych punktów usługowych wszystkich branż. Najwięcej otwarto ich w woj. krakowskim, wrocławskim i poznańskim. Ogółem więc czynnych jest obecnie w miastach i wsiach prawie 4200 rzemieślniczych punktów usługowych.

## W rocznicę historycznej uchwały Rządu ZSRR o „Wołgodostroju“ Twórcza praca ludzi radzieckich napawa miliony ludzi wiarą w zwycięstwo sił pokoju

MOSKWA (PAP) Dnia 28 bm. minęła pierwsza rocznica opublikowania historycznej uchwały rządu radzieckiego o budowie wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego oraz w sprawie nawodnienia ziem w obwodzie rostowskim i stalingradzkim.

Cały naród radziecki, a w szczególności budowniczości kanału Wołga — Don obchodzili uroczystie rocznicę tej doniosłej uchwały.

Budowę wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego rozpoczęto w ZSRR jeszcze przed wojną. Połączenie Wołgi z Donem miało zakończyć ogromne prace dokonane w okresie władzy radzieckiej w dziedzinie rekonstrukcji i budowy szlaków żeglownych łączących Morze Białe, Morze Bałtyckie i Morze Kaspijskie z Morzem Azowskim i Morzem Czarnym i stworzenie tranzytowego szlaku wodnego dla przewozu masowych ładunków. Wojna przerwała rozpoczęte budownictwo. Zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego dla gospodarki narodowej oraz biorąc pod uwagę fakt, że budownictwo to pozwoli na nawodnienie i zasilenie w wodę półpustynnych i nawiedzanych przez posuchę obszarów obwodu rostowskiego i stalingradzkiego, rząd radziecki postanowił skrócić o dwa lata ustalony wcześniej termin zbudowania wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego i zakończyć budowę tego kanału w roku 1951.

O obecnym stanie prac na trasie kanału Wołga — Don mówi kierownik budowy cimliańskiego systemu hydrotechnicznego — Barabanow: „W roku 1951 — stwierdził on — na obszarze pomiędzy

Donem a Wołgą nastąpiły ogromne zmiany. Don przegrodzony został 13-kilometrową zapórą wodną. Przy wznoszeniu tej zapory usypano ponad 27 milionów metrów sześciennych gruntu. Roczny plan prac ziemnych wykonany został przedterminowo. Dolegają również końca prace przy budowie żelazobetonowej części zapory. Szybko posuwają się prace przy budowie elektrowni wodnej. Nad brze-

## Ucieczki żołnierzy USA

BERLIN (PAP) Agencja zachodnio-niemiecka DPA donosi z Berlina, że trzech żołnierzy zachodnio-berlińskiego garnizonu wojsk amerykańskich zbiegło do Berlina wschodniego.

## Zagadnienia rolne na forum obrad WRN Bydgoszcz

BYDGOSZCZ (b) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Bydgoszczy obrady VII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otwarcia sesji dokonał i wiceprzewod. Prezydium WRN — Jakubowicz. Powołany na przewodniczącego sesji radny Markiewicz zawiadomił zebranych o zgonie radnego Romana Kanistego, którego pamięć uczciła rada chwilą milczenia. Następnie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowych radnych: T. Giełczyńskiego, R. Panka, M. Siuchnińskiej, E. Świetlik, B. Szalańskiego, A. Grochowiak, M. Barańskiej, Wł. Skowron, prof. dra St. Hozzowskiego, J. Popławskiego, B. Owsianika, K. Lopion, Z. Staros.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był zagadnieniom rolnictwa i leśnictwa w województwie bydgoskim. Obszerne sprawozdanie Prezydium WRN z działalności Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa za rok 1951 zreferował zastępca kierownika tego wydziału ob. Tesecki, zaś koreferat Komisji Rolnictwa i Leśnictwa wygłosił radny Bleja. (Do zagadnień poruszonych w referatach powrócimy w osobnym artykule.)

Na popołudniowym posiedzeniu toczyła

się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na racjonalne wykorzystanie przez rolników naturalnych możliwości nawożenia co w dużej mierze może się przyczynić do podniesienia wydajności gleby oraz wskazywano na konieczność szerszej mobilizacji wszystkich czynników do walki z chwastami i szkodnikami roślin.

Radna Jarosz napiętnowała w swym przemówieniu machinacje bogaczy wsielskich, dzielących grunta między rodzinę, lub pozostawiających znaczne obszary odłogiem celem obniżenia swych zobowiązań wobec Państwa.

Szereg krytycznych uwag wysunętych pod adresem aparatu PZGS odnośnie dystrybucji nasion. Kilku radnych zwróciło uwagę, iż w niedostateczny jeszcze sposób pokazywany jest wsi dorobek spółdzielni produkcyjnych, ich osiągnięcia i korzyści, jakie niesie chłopu spółdzielczość, Omawiając zagadnienie zwiększenia pogłowia trzody chlewnej, radna Kleszkowska wskazała, iż doniosłą rolę na tym odcinku może odegrać uświadomienie kowboi o potrzebie rozwinięcia hodowli i korzyściach, jakie daje kontrakcja.

# Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). W styczniu 1952 r. klasa robotnicza i masy pracujące całej Polski obchodzą 10-letnicze powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Czołowy oddział proletariatu polskiego, spadkobierczy najpiękniejszych patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, kontynuująca bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski — Polska Partia Robotnicza w ciemną noc niewoli hitlerowskiej pod sztandarem marksizmu-leninizmu podjęła walkę na śmierć i życie o zrzucenie faszystowskiego jarzma, walkę o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, o władzę ludu.

Masy pracujące naszego kraju skupiły się pod sztandarem Polskiej Partii Robotniczej w okresie, gdy Związek Radziecki, zbrodnice napadnięty przez bandy hitlerowskie, toczył nieugiętą walkę o zdruzgotanie i unicestwienie faszystów, gdy cały ciężar tej walki spadł na barki Armii Czerwonej, gdy wojna coraz bardziej przybierała charakter wielkiej wyzwoleniczej walki narodów pod przewodem ZSRR o niepodległość i postęp społeczny, walki przeciw ciemnym siłom faszystów, skrycie popieranym przez imperialistów USA i Anglii.

Słusznie oceniając decydujące znaczenie bohaterskiej walki Związku Radzieckiego dla narodowego i społecznego wyzwolenia narodów zakutych w kajdany niewoli hitlerowskiej oraz dla sprawy całej postępowej ludzkości — Polska Partia Robotnicza głosiła hasło walki z najeźdźcą faszystowskim w oparciu o pierwsze państwo socjalistyczne ZSRR, wierna zasadom międzynarodowej solidarności proletariatu nawiązywała do szczytnych tradycji walki „O wolność naszą i waszą”.

Polska Partia Robotnicza ofiarnie i po bohatersku realizowała jedynie słuszne, patriotyczne hasło walki zbrojnej z okupantami hitlerowskimi u boku Związku Radzieckiego i jego armii-wyzwolicielki, stworzyła Gwardię Ludową i Armię Ludową, zadała szereg skutecznych ciosów najeźdźcy, mobilizowała do czynnej walki szerokie warstwy narodu, przyspieszając chwile wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Natomiast odpowiedzialny za katastrofę wrześniową obóz rodzimej reakcji — sanacja, endecja, pravicowcy przywódcy PPS i SL, w obawie przed ludem polskim i w zacieklej nienawiści do Związku Radzieckiego, hamowali i sabutowali wyzwoleniczą walkę narodu, ułatwiając hitlerowskiemu ciemiężcom, śmiertelnym wrogom Polski, ich krwawe dzieło.

PPR wysunęła jedynie słuszny program walki o Polskę niezależną od imperialistów, o Polskę bez obszarników i kapitalistów, o Polskę, w której władza będzie należała do mas pracujących, o ziemię dla pracujących chłopów, o unarodowienie wielkiego przemysłu, transportu i banków, o Polskę przodującą kultury i dobrobytu szerokich mas, o Pol-

## Delegacja handlowa CSR przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) Do Moskwy przybyła czeskosłowacka delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego — A. Gregorem na czele.

skę obejmującą nasze przastare ziemie na zachodzie, opartą o Odrę, Nysę i Bałtyk, o Polskę Ludową i pokojową, związaną węzłami wiecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju i postępu.

Do walki o te cele PPR zorganizowała szeroki front narodu pod wodzą klasy robotniczej, do którego włączyły się lewicowe elementy RPPS i Stronnictwa Ludowego z grupy „Woli Ludu”. Znalazło to wyraz w historycznym akcie utworzenia pod przewodem towarzysza Bolesława Bieruta Krajowej Rady Narodowej, która stała się sztandarem walki o władzę ludu w naszym kraju.

Komuniści polscy w Związku Radzieckim realizowali te same hasła patriotyczne i demokratyczne, organizując Związek Patriotów Polskich, tworząc dzięki bratniej pomocy rządu radzieckiego, WKP(b) i Wielkiego Wodza narodów Józefa Stalina dywizje im. Tadeusza Kościuszki, a następnie I i II Armię Polską, które dzielnie walczyły u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, uczestniczyły w wypędzeniu wroga z ziemi ojczystej i wycygnięciu granic odrodzonej Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

W oparciu o historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej, która zdruzgotła do szczytnie tyranie okupanta hitlerowskiego i uchroniła Polskę od inwazji imperializmu anglo-amerykańskiego — Polska Partia Robotnicza, współdziałając z pozostałymi stronnictwami demokratycznymi, zmobilizowała i poprowadziła masy pracujące do walki o zdobycie i ugrontowanie władzy ludu pod przewodem klasy robotniczej. Złoczyły się marzenia pokoleń, przyoblekły w ciąto dążenia mas pracujących, które pod wodzą swych rewolucyjnych partii: wielkiego proletariatu SDKPiL, KPP i PPR, przez lat kilkadziesiąt, nie szczędząc krwi i ofiar walczyły o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Władza ludowa pod kierownictwem PPR w zacieklej walce z reakcją mikolajczykowską i WRN, z bandami podziemnymi i z reakcyjną hierarchią kościelną, konsekwentnie realizowała rewolucyjno-demokratyczne przeobrażenia gospodarczo-społeczne, przeprowadzając reformę rolną, dzieląc ziemię obszarzną między bezrolnych i matorolnych chłopów, likwidując obszarnictwo.

Czołowa rola partii w antyimperialistycznej walce narodu o wyzwolenie wszystkich ziem Polski w oparciu o ZSRR, jej kierownicza rola w rewolucyjnych przeobrażeniach wsi polskiej, ogromnie wzmogła siłę i oddziaływanie klasy robotniczej.

Rozwijając nieugięte rewolucyjną aktywność, bojowość i entuzjazm klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem — Polska Partia Robotnicza poprowadziła masy pracujące do decydującej walki o likwidację wielkiego i średniego kapitału, realizowała program unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, transportu, banków i wielkiego handlu, tworząc w ten sposób potężne dzwignie przewyższenia wielkiego zacofania naszego kraju, odrodzenia i rozwoju jego gospodarki, budowania fundamentów socjalizmu.

Władza ludowa pod kierownictwem PPR związała z macierzą odwieczne ziemie polskie na zachodzie, stworzyła zwar te i jednolite pod względem narodowym Państwo Polskie, wzmocniła gospodarczo i obronny potencjał kraju i w oparciu o Związek Radziecki obroniła te ziemie przed zaborczymi planami amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych i ich neohitlerowskich agentów.

Władza ludowa pod kierownictwem PPR spotęgowała siły obronne kraju, stworzyła Ludowe Wojsko Polskie, zawarła i umocniła braterskie, wieczyste przyrzecze ze Związkiem Radzieckim, stanowiące gwarancje niepodległości i rozwoju naszego narodu, zawarła bratnie sojusze ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, umacniając w walce przeciw amerykańsko-angielskim podżegaczom wojennym międzynarodowy front pokoju pod wodzą ZSRR.

Realizując konsekwentnie politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego i współpracując z odrodzoną PPS, Stronnictwem Ludowym i innymi ugrupowaniami demokratycznymi — Polska Partia Robotnicza rozwijała formy powszechnego, czynnego udziału mas pracujących w rządzeniu krajem poprzez system terenowych rad narodowych, poprzez rosnącą aktywność związków zawodowych i innych masowych organizacji społecznych, poprzez wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy ludu w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu kraju. Niezwykle szybki i potężny rozkwit aktywności społecznej oraz inicjatywy twórczej mas pracujących stanowi trwałą i potężną dzwignię rosnącej siły naszego państwa demokracji ludowej — swoistej formy dyktatury proletariatu.

Łamiąc opór niedobitków kapitalistycznych i ich agentów spod znaku WRN i pravicowców — Polska Partia Robotnicza walczyła zwycięsko o rozwój gospodarki planowej, o realizację trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, zabezpieczyła Polskę od ekspansji imperializmu amerykańskiego, od grabieżczego planu Marshalla, utrwałała w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego gospodarkę niezależną kraju, zlikwidowała źródła kryzysu i bezrobocia, podniosła poziom życia materialnego i kulturalnego robotników, pracujących chłopów i inteligencji, torowała drogę do rozwoju i rozkwitu, stworzyła przesłanki ofensywy socjalistycznej.

Polska Partia Robotnicza odniosła swe historyczne zwycięstwo dzięki temu, iż w działalności swej opierała się na zasadach marksizmu-leninizmu, na historycznych doświadczeniach Związku Radzieckiego i WKP(b), na wielkich ideach Lenina i Stalina. Polska Partia Robotnicza zawiązała swe zwycięstwo temu, iż trzon kierowniczy Partii toczył niezmordowaną walkę z pravicowo-nacjonalistyczną grupą Gomułki, na którą po klasę PSL i pravicowców liczył imperializm amerykańsko-angielski. Jedynie przewyższenie odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego i unieszkodliwienie grupy Gomułki, jedynie najściślejsza współpraca z czołową partią międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego WKP(b) i oparcie się na historycznych uchwałach

Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i robotniczych w sprawie walki ze zdradziecką kliką Tito, jedynie triumf zasad marksizmu-leninizmu, który znalazł wyraz w uchwałach plenum sierpniowego KC PPR w 1948 r., umożliwiły Polskiej Partii Robotniczej wykonanie wielkich stojących przed nią zadań.

Dzięki rozbięciu pravicowców, dzięki rozgromieniu pravicowo-nacjonalistycznego odchylenia w PPR, dzięki współdziałaniu PPR z lewym skrzydłem PPS — nastąpiło historyczne zjednoczenie obu partii na gruncie jedynie słusznej teorii i praktyki marksizmu-leninizmu, czego wyrazem stał się Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. Uchwały Kongresu Zjednoczeniowego pod kierownictwem Towarzysza Bolesława Bieruta wytyczyły drogę ofensywy socjalistycznej w mieście i na wsi, drogę realizacji 6-letniego Planu budownictwa socjalizmu w Polsce.

W 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej masy pracujące Polski chyły swe bojowe sztandary czcąc pamięć bohaterskich przywódców PPR, polskiej klasy robotniczej i całego narodu — Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Karola Świerczewskiego i dziesiątków tysięcy niezłomnych bojowników PPR, GL, AL, Ludowego Wojska Polskiego — poległych w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, o zwycięstwo władzy ludowej, o socjalizm.

Celem uczczenia historycznych zasług Polskiej Partii Robotniczej w dzieło wyzwolenia naszej Ojczyzny, wywalczenia i utrwalenia władzy ludowej, Biuro Polityczne KC PZPR poleca:

- 1 Przygotować do druku szereg publikacji, poświęconych działalności Polskiej Partii Robotniczej.
- 2 Przeprowadzić szeroką akcję popularyzacyjną w prasie i radio w formie artykułów, wspomnień, słuchowisk.

## Nową prowokację przygotowują Amerykanie przeciw Chinom Ludowym

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że imperialiści amerykańscy w dalszym ciągu przeczucują wojska kuomintangowskie z Tajwanu do Syjamu i północnej Burmy, przygotowując się w największej tajemnicy do naruszenia granicy Chińskiej Republiki Ludowej.

Szef amerykańskiej misji wojskowej w Syjamie — generał Cowie, 13 listopada udał się do Tajwanu w celu przeprowa-

## Skazanie sabotażystów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) W mieście Teplice odbył się proces grupy sabotażystów, którzy uprawiali swą zbrodniczą działalność na robotach budowlanych. Sabotowali oni w szczególności budowę domów dla górników. Oskarżeni Kadel i Hadrab zostali skazani na 10 lat więzienia. Pospiszil — na 9 i pół lat, Zigel — na 9 lat i Doskocžil — na 7 lat więzienia. Ponadto wszyscy oskarżeni skazani zostali na grzywny.

3 Przeprowadzić w miesiącu styczniu i lutym zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone tej dacie, urządzić odczyty i pogadanki w zakładach pracy i instytucjach, uczelniach, na wsi, przeprowadzić specjalne zajęcia w sieci szkolenia partyjnego. Zorganizować — jako moment kulminacyjny akcji — uroczyste zebrania z referatami poświęconymi 10 rocznicy PPR i odpowiednim programem artystycznym.

4 Nadać imię Marceliego Nowotki jednemu z większych nowych zakładów przemysłowych w Warszawie, imię Pawła Findera jednemu z większych nowych obiektów chemicznych na Śląsku, imię Małgorzaty Fornalskiej jednej z większych fabryk w Łodzi.

5 Polecić Komitetom Wojewódzkim i Komitetom Powiatowym uczcić pamięć bohaterskich wojowników PPR, GL, AL, Wojska Polskiego, ORMO, poległych w walce z najeźdźcami hitlerowskimi i bandami faszystowskimi przez wmurowanie tablic pamiątkowych na miejscach walk i straceń oraz w innych formach ustalonych przez komitety wojewódzkie.

Historyczne zasługi Polskiej Partii Robotniczej uczczą godnie robotnicy polscy, potęgując wysiłki w dzieło realizacji planów wytwórczych, pracujący chłopcy walcząc o zwiększenie wydajności rolnictwa i spełniając sumiennie swe obowiązki wobec Państwa Ludowego, uczczą robotnicy, chłopcy i inteligencja, wzmacniając władzę ludową, potęgując siły obronne naszej Ojczyzny, zacieśniając wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim i przyjaźń z całym obozem demokracji i socjalizmu. Dziesiątą rocznicę powstania PPR uczczą wszyscy patrioci, skupiając się jeszcze mocniej wokół kontynuatorki jej wielkiego dzieła — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Prezydenta Polski Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta w narodowym froncie walki i pokój, o realizację 6-letniego Planu budownictwa socjalizmu, walki o szczęście i rozkwit naszej Ojczyzny.

lat, musicie chyba wiedzieć, dlaczego kopalnia „New Almarin Company”, zwana oficjalnie Południowo-Francuską otrzymała nazwę Przekłętej?

— Według mnie nazywa się tak od niepamiętnych czasów. Jest to przecież jedna z najstarszych kopalń gązeli południowej. Nic się tam jakoś nie chciało kleić. Ludzie kilkakrotnie przystępowali do pracy w Przekletej i za każdym razem odchodzili prawie z niczym. Kopalnia dawała kamień bardzo tani, o złym kolorze. Surowego uralitu wydobywano, co prawda, pod dostatkiem, ale w owych czasach nie przedstawiał on żadnej wartości. Dopiero bolszewicy poznali się na nim. Jeśli chodzi zaś o kotłownię, to dlatego nosi nazwę Przekłętej, że leży w zupełnie dzikim, niedostępnym miejscu.

— Na Uralu można znaleźć ile się chce dzikich i niedostępnych miejsc, których nikt jednak nie nazywa „przekletościami”. Mimo wszystko jestem przekonany, że kopalnia otrzymała swą nazwę od kotłowni... Gdzie można by spotkać Pietuszę? Kim jest? Ile ma lat — nastawał Paweł.

— Wszczęliście prawdziwe śledztwo — uśmiechnął się Abasin. — Pietusza ma dwanaście lub trzynaście lat. Jest sierotą, synem kołchoźnika z Bażenowki, który parał się także szlifowaniem. Obecnie mieszka z rodziną Osipa Bojarskiego, poszukiwacza złota. Chodzi do szkoły i zdaje się, że przeszedł właśnie do piątej klasy... Zimą spędza zazwyczaj w Bażenowce. Teraz wyjechał jak gdyby na letnisko, do opuszczonego osiedla chitników\* — Końskiej Głowy.

— Ciekawa nazwa... — A teraz, drogi Pawle Piotrowiczu, powiedzcie mi, proszę, dlaczego Przekłeta Kopalnia nie daje wam spokoju? Przecież wszyscy już o niej dawno zapomnieli. Od wielu lat nikt o niej nie wspominał.

— Nie wszyscy zapomnieli! — odparł Paweł, ostrożnie składając mapę. — Rząd zezwolił trustowi na odbudowę kopalni sposobem gospodarczym, z funduszy uzyskanych drogą oszczędności. Samotiosow i ja otrzymaliśmy propozycję zajęcia się tą sprawą.

Abasin wydał okrzyk zdziwienia i wymownie rozłożył ręce.

\* Od gwarowego słowa „chita”, oznaczającego niegdyś nielegalne wydobywanie na własną rękę złota lub drogich kamieni, na terenach należących do państwa lub przedsiębiorstw prywatnych.



(20)

Skierował wzrok na Abasina:

— Niezwykle rzadki kryształ, Maksymie Maksymilianowiczu! — Tak, potwornie wielki... Chociaż, na upartego, w naszych okolicach można znaleźć jeszcze większe.

— Powiedzcie mi, proszę, czy kopalnia Południowo-Francuska, zwana Przekleją, leży daleko od Krzekleją Kotliny? Czy łączy je jakaś droga?

Abasin, który przecierał akurat szmatką swoje szklane gablotki, skierował na Pawła zdziwione spojrzenie.

— Skąd wiecie o istnieniu Przekleją?

— Słyszałem w truście... Jak tam jest naprawdę?

— Kopalnia Przekłeta i Przekłeta Kotlina to zupełnie co innego. Kopalnię dzieli od kotliny pas trzęsawisk długości trzech lub czterech kilometrów. Zbieżność nazw jest całkiem przypadkowa.

— Czyżby? Czy znajdzie się u was jakaś mapa rejonu?

Abasin wręczył mu starą i przetartą w miejscach zgęszczonej mapę. Paweł rozłożył ją na stole i po chwili odszukał w dolnym rogu interesującą go miejscowość. Było to niezbyt dokładnie zaznaczone wgłębienie terenu w postaci szerokiego półkieszyca, zwróconego rogami w stronę Nowokamieńska.

— Oto Przekłeta Kotlina... Kopalnia Południowo-Francuska nie jest jednak oznaczona na mapie. Przypuszczalnie znajduje się ona na porębie między Nowokamieńskiem a kotliną, w tym właśnie masywie leśnym — zdecydował Paweł po sprawdzeniu odległości przy pomocy linijki.

— Czy Pietusza, który podarował wam kryształ, nie mówił przypadkiem na jakim zboczku kotliny go znalazł?

— Muszę się przyznać, że wcale mnie to nie ciekawiło.

— Jeszcze jedno pytanie: jako człowiek mieszkający tu od wielu

## STAN POGODY

Rano lokalne mgły i słabe przymrozki. W ciągu dnia zachmurzenie duże z możliwością niewielkich opadów, zwłaszcza w wschodniej części kraju. Temperatura w granicach od 1 st. na północnym wschodzie do 5 st. na zachodzie kraju.

Słabe wiatry zmienne przeważnie z kierunków południowych i północno-wschodnich.

# Kraków nie zapomni Stare i nowe w Pyrzycach

Nowa Huta wyciska już dobitnie swe piętno na psychice Krakowa i po budza twórczo jego aspiracje rozwojowe. Ten fakt musimy sobie uprzytomnić w całej jego realistycznej wymowie, teraz zwłaszcza, gdy dzieli nas kilka zaledwie tygodni od zbliżającej się 7-mej rocznicy oswobodzenia. I nie wolno ani na chwilę zapominać o wręcz tragicznym losie, jaki byłby spotkał Kraków, gdyby nie błyskawiczne okrzyknięcie garnizonu hitlerowskiego, odciecie od przygotowywanych posiłków i tak nagłe zaskoczenie, że niedobitki niemieckie wycofały się z Krakowa na leń na szyję zostawiając miasto prawie nieznaruszone.

W podniesionym do godności stolicy gubernatorskiego potworka Krakowie zamierzali bronić się okupanci do upadłego, świadomi, że przyczółek nadwiślański jest ostatnim rygłem bramy zagłębia śląskiego. Licząc się z koniecznością oddania Krakowa po najzaciętszym i najdłuższym oporze, zrobili Niemcy wszystko, co leżało w ich mocy, żeby oddać miasto w kompletnie ruinie. Najężona na każdym kroku żelazno-betonowymi umocnieniami od najdalszych krańców po Kościół Mariacki i Sukiennice, podminowana przy pomocy podziemnych przewodów „twierdza” miała być wysadzona w powietrze i zamieniona bez najmniejszych skrępowań w stos gruzów i popiołu. Zamysły swoje okrywali hitlerowcy najciszej, szając tajemnicę. Pozornie robili gesty zelżenia obciążeniu, przypominając sobie nawet historyczną polską przeszłość grodu podwawelskiego i w drukowanych już w sierpniu 1944

r. a rozdawanych masowo po ulicach ulotkach wykształcili kilka razy polską nazwę Krakowa. Pod wpływem strachu grając niezgrabnie na uczuciach patriotycznych ludności za chęć „do wspólnej obrony miasta” (sypnia szanów) w zanadru jednak kryli potworne plany. Jest już rzeczą udowodnioną, że ludność miała być wysiedlona i wypędzona poza Kraków. Z każdą chwilą wychodziło na jaw coraz więcej szczegółów tych zamierzonych okropności.

Plonąca żagiew, mająca miasto obrócić w perzynę wyrwał z rąk hitlerowskich podpalaczy żołnierz radziecki. W samą porę, zanim jeszcze wróg zaskoczony niespodziewanie genialnym manewrem dowództwa Armii Czerwonej zdołał wykonać uknute w głównej kwaterze Fuehrera bestialskie rozkazy. Rozkaz General, Stalina przekazania Polakom staryj stolicy w możliwie nieuszkodzonym stanie wykonany został skrupulatnie.

Pomny bohaterstwa i poświęcenia żołnierza radzieckiego przetrwał Kraków najpiękniejszy swój zaułek na plantach u stóp Barbakanu i Bramy Floriańskiej na miejsce wiecznego spoczynku tych, co niosąc nam wolność na swych bagnietach i odpedzając zagładając nam już w oczy widmo zbiorowego wycięcia i śmierci, sami położyli ofiarne swe młode życie na bruku historycznego grodu. Te mogiły bohaterów jak i cmentarz poległych na Rakowicach otoczone są nieustającą troską i pamięcią społeczeństwa. Bez względu na porę roku pokrywa je zawsze świeży kwiat i liczne wieniec z zaszczytnymi napisami. Społeczeństwo

krakowskie nie zamierza jednak porzucić na tych objawach holdu. Chce wzniesić wspaniałą Pomnik Wdzięczności, okazalszy niż w innych miastach, będący dziełem prawdziwej sztuki i symbolicznym w kamieniu i metal przetworzonym znamiem braterstwa. Akcja przygotowania dla wzniesienia tego pomnika-symbolu jest w pełnym toku. Objęła już najszersze sfery ludności. Pomnik stanie na Placu Inwalidów w pobliżu parku krakowskiego a więc w okolicy, która pierwsza ujrzała wkraczające w mury miasta zwycięskie zastępy oswobodzicieli. Miejsce jest dobrze wybrane ze względu na daleką przestrzenną perspektywę.

Projekt pomnika wyłoni konkurs specjalny, którego zamknięcie przewidywane jest na 22 lipca 1952 r. Składki płyną jak lawina. Obfitych strumieni i ich powszechność dowodzą, jak głęboko tkwi w duszy Krakowian świadomość zbawczej roli Armii Radzieckiej w r. 1945 i z jakimi serdecznymi uczuciami przyjmowana jest nieustanna pomoc Związku Radzieckiego dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Krakowa.

(Krak.)

Przybywszy do Pyrzyc, miasteczka powiatowego w województwie szczecińskim, położonego na otwartej równinie bez większej rzeki, zastanawiamy się, dlaczego dawni Słowianie wybrali właśnie to miejsce na gród warowny. Nie miało przyrodzonych warunków obronnych i chyba niezwykła żyzność gleby zachęcała rolnicze plemię do osiedlenia się tutaj. Brak obrony naturalnej wymagał budowy sztucznych obwarowań, toteż z dawien dawna posiadały Pyrzycy silne fortyfikacje.

Z przedhistorycznego grodziska słowiańskiego pozostały jedynie szczątki ukryte w ziemi, dające materiał do badań wykopaliskowych. Natomiast obraz późnego średniowiecza oglądać dziś jeszcze możemy w postaci prawie nieruszonego pierścienia murów, otaczających stare miasto od XV w. Nie zburzyły go liczne wojny i najazdy w ciągu wieków, nie tknęła go nawet ostatnia, sroga wojna światowa. W jednym tylko miejscu wykruszył się mur cokolwiek pod naciskiem czołgów. Są Pyrzycy szczęśliwym wyjątkiem wśród miast pomorskich, które z murów średniowiecznych posiadają już tylko ubogie skrawki.

Przy murach pyrzyckich uchowały się, niewiele uszkodzone, brama Bańska uwieńczona wieżą i pochyla w stronę Sowa. Stanowi jednak Stare Miasto zamkniętą, marną całość bez żadnego związku z żyjącym środowiskiem dni dzisiejszych. Oglądając na starym sztychu obraz dawnych Pyrzyc, odnaleźć nie możemy ich ryśki w obecnym obliczu miasta. Wielki czworobok wewnątrz murów jest prawie pustym obszarem, okoony wieńcem drzew i poprzecinany śladami dawnych uliczek, przy których tu i ówdzie widać ruiny.

Najciekawsze z nich — to wznoszące się na środku mury kościoła św. Maurycego z granitu i cegły, cenny zabytek gotycki z XIV — XV w. wypalony w latach wojny. Lepiej utrzywał się kościółek Ducha Świętego, skromny, prostokątny budynek, ozdobiony tylko rozczłonkowaniem szczytu.

Biezące życie Pyrzyc toczy się poza granicę starych fortyfikacji, jak gdyby miasteczko zapomnieć chciało o swej przeszłości. Jest to ośrodek powiatu o wybitnie rolniczym charakterze, posiadającego znaczną ilość państwowych gospodarstw rolnych. W samym mieście ciekawo do obejrzenia obiekt stanowią ciepłarnie PGR-ów.

Poza pierścieniem historycznych murów wznosi się na dużej przestrzeni kilkanaście domków, zbudowanych wyłącznie ze szkła. Niektóre z nich są dopiero w budowie, inne już czynne. Na tle czarnej ziemi wyglądają spoza szklanych ścian mimo zimowej pory kwitające prymule, cyrularie, chryzantemy i róże kalafiorów wśród zielonych liści. Warzywa i kwiaty z pyrzyckich szklarni przeznaczone są na wywóz w dalsze terytory.

Ruch artystyczny powiatu skupia się w niedawno zbudowanym Domu Kultury w Pyrzycach. Posiada on wielką salę ze sceną, bibliotekę, czytelnię. Robotnik po ciężkiej pracy znajduje tu wytchnienie i kulturalną rozrywkę. Tu odbyły się niedawno eliminacje powiatowe Festiwalu Muzyki Polskiej, gromadząc zespoły z innych powiatów na występy konkursowe. Wyróżnił się wtedy chór męski PSS z Gryfic, Dom Kultury posiada zespół taneczny, muzyczny i śpiewaczy, obecnie powstaje sekcja szachowa i teatralna. Ta ostatnia po zorganizowaniu zespołu scenicznego jeździć będzie z występami w teren, zwłaszcza do PGR-ów, gdzie niezawodnie znajdują spragnionych teatru widzów.

Mich. Grekiewicz

## Zaczęło się od monety...

Cenne zbiory dzieł życia śremskiego rzemieślnika

W Śremie przy ul. Poznańskiej znajdujemy na jednym z domów skromny napis: Muzeum regionalne. W napisie tym, liczącym zaledwie dwa słowa mieści się ogrom pracy, ofiarności i starań twórcy zbiorów, Feliksa Sałacińskiego, ministra cukierniczego.

### DOBRY PRZYKŁAD

Początki owego muzeum — to znalezienie przez Feliksa Sałacińskiego jako dwunastoletniego chłopca na pobliskich polach monety z czasów Zygmunta III. Ta okoliczność zachęciła go do dalszych poszukiwań. Wielkie zamilowanie chłopca zaczęło dawać obiecujące rezultaty.

Niezwykły piletym dla pamiętek naszej przeszłości, udzielił się także części młodzieży gimnazjalnej, która śladem Sałacińskiego rozpoczęła poszukiwania nie bez wyników. Znalaziono m. in. liczne ślady życia i grobów z dawnych epok. W wyniku tych długoletnich poszukiwań powstaje cenne muzeum, które w latach przedwojennych liczy już kilkadziesiąt eksponatów, wypełniających kilka salek.

Wybuchła wojna. Okupanci niszcza muzeum jako kompromitujący ich zbiór bogatej polskiej przeszłości Ziemi Wielkopolskiej. Feliks Sałaciński zostaje wysiedlony do G. G. Szczęśliwie jednak przeżywa lata wojny i wraca do Śremu. Z muzeum ani śladu.

### SZYFYLOWA PRACA

Feliks Sałaciński nie upada jednak na duchu i podejmuje się od nowa szczytowej pracy. Po paru latach Śrem posiada ponownie bogate w zbiory muzeum. Co się stało, skąd się wzięły?

Okazuje się, iż Feliks Sałaciński część zbiorów odnalazł w różnych punktach miasta, w mieszkaniach, w śmietnikach (ściel) na cmentarzu itp. część uzupełnił dalszymi poszukiwaniami m. in. na Helu — resztę otrzymał jako dar od osób życzliwych, starających się przywrócić mu wartość przedwojennego dorobku. Po sześciu latach zgromadził tyle cennych zbiorów, iż dosłownie nie może ich dzisiaj pomieścić w zbyt szczupłej

sale. Wiele z nich z konieczności zostało umieszczonych w pokojach mieszkalnych.

### WSRÓD ZBIORÓW

Cóż widzimy wśród zbiorów godnego zainteresowania? Spis zawiera przeszło 200 pozycji, m. in. szpady krzyżackie spod Malborka, kuszę z XVII w. pochodzącą z 1848 r. spod Księcia, prochownice z r. 1863 i 1870, zbroje z epoki napoleońskiej, włoską zbroję chłopięcą z XVII w., szablę kawaleryjską z czasów Stanisława Augusta, szablę czerkieską, jatağan turecki, sygnet Tadeusza Kościuszki, obraz olejny malowany na blasze z r. 1830, przedstawiający rozbiór Polski, obraz artystycznie wykonany z korka itd. itd. Liczne gabloty zawierają m. in. puchar murarski z 1813 r., puchar stolarski z 1815 r., wagę aptekarską z 1777 r., wagę do ważenia dukatów z 1850 r., pistolety z różnych wieków, kości mamuta znalezione w okolicy Śremu, monety różnych krajów, tabaczkierki w różnych oryginalnych wykonaniach, zapalniczki z dawnych czasów, szpady i miecze z różnych wieków itp.

Blizsze zainteresowanie budzą także obrazy, np. obraz przedstawiający publiczne posiedzenie w Berlinie przeciwko Polakom w r. 1847 (w środku oskarżony Mirosławski) lub obraz Acerna, przedstwiający ostatnie chwile poety Kłopotowicza — wierna kopia Jaroszewicza, a dalej różnego rodzaju płaskorzeźby, fotografie, makatki itd.

Muzeum regionalne odwiedzane jest przez wybitne osobistości ze świata kulturalnego, młodzież szkolną itd. Miarodajne czynniki powinny znaleźć dla tak cennych zbiorów właściwe locum. Należałoby również bliżej zainteresować się osobą Feliksa Sałacińskiego i zamilowania, inicjatywę jego, talent kustosza wykorzystać w służbie kulturalnej.

### PAMIĄTKA TWÓRCZEJ PRACY

Muzeum śremskie jest wymownym wyrazem twórczej inicjatywy i siły woli tu dzi czynu, których celem życia i pracy wibiega poza własne podwórko, poza własne dobro, których namietnością życiową jest spotęgowanie trwałych dóbr kulturalnych i gospodarczych dla dobra wszystkich jej mieszkańców.

A. Wietrzykowski

## Ruch w podtatrzańskiej stolicy



W zimowej stolicy Polski — Zakopanem robi się coraz głośniejsze. Z całego kraju zjeżdżają tu na sezon zimowy wczasowicze i miłośnicy „białego szaleństwa” — sportu narciarskiego. Warunki atmosferyczne w Tatrach są w tym roku niezwykle, jak na początek sezonu, sprzyjające, śnieg leży wszędzie grubą powłoką. Toteż gwaro jest na wszystkich szlakach myślicznych, a góralskie komiki, które widzimy na zdjęciu podczas postoju na Krupówkach nie potrzebują długo czekać na amatorów sanny.

# W nowej szkole

## Uwagi nie-pedagoga o hospitacji lekcyjnej

Poznań, w grudniu — Co było na ostatniej lekcji? — pada pierwsze pytanie nauczycielki. — Omawialiśmy znaczenie tragedii Jana Kochanowskiego: „Odrada posłów greckich” — odpowiada jedna z uczennic. — Co omawialiśmy oprócz samej tragedii? — Mówiliśmy o początkach tragedii i komedii. — Taki był początek lekcji w jednej ze średnich szkół ogólnokształcących w Poznaniu, ale miejscowość nie odgrywa tu żadnej roli, bo prawdopodobnie we wszystkich szkołach ogólnokształcących początek lekcji języka polskiego w połowie grudnia w klasie IX, jeżeli nie jest taki sam, jest w każdym razie bardzo podobny.

Zapytanie jak się przekonałem, że właśnie taki a nie inny jest początek lekcji języka polskiego? Odpowiedź prosta: rodzice mają dzisiaj możliwość osobistego przekonania się o przebiegu lekcji, bo każdy ojciec lub matka może dzisiaj uczestniczyć w lekcji szkolnej w charakterze hospitantów.

Pojęcie hospitantów w odniesieniu do rodziców jest dla starszego społeczeństwa zupełnie nie zrozumiałe. Jaki, więc każdy ojciec lub matka może uczestniczyć w lekcji swego syna czy córki? Przecież za naszych czasów...

Właśnie za Waszych czasów nie mógł, a dzisiaj może uczestniczyć w lekcji, ale nie w charakterze ucznia, lecz w charakterze niemego świadka. Uczestnicząc w lekcji w charakterze hospitantów rodzice stają się świadkami metody nauczania stosowanej przez nauczycielkę i zachowania się uczennic czy uczniów w

czasie lekcji. Hospitacja lekcji szkolnych w klasach swych dzieci jest pojęciem nieznanym starszemu społeczeństwu, bo dawniej za czasów kapitalistycznych szkoła stanowiła jakby zamkniętą w sobie twierdzę, do której rodzice wchodzić tylko mogli w czasie tzw. wywiadówki. Jeżeli wchodził poza terminem wywiadówki wiadomo było, że synek coś nabroił wobec czego rodziców wzywano na „rozmowę”. Ale i to raczej rzadko się zdarzało, bo szkoła ówczesna nie szukała kontaktu z rodzicami.

Obecnie szkoła Polskiej Ludowej prosi nie tylko na wywiadówkę, lecz zaprasza rodziców nawet na lekcje, bo szkoła nie ma tajemnic, odkrywa przed rodzicami wszystkie szczegóły swych metod wychowawczych, chce by w wychowaniu tym rodzice szkolnie pomagali, bo szkoła dzisiejsza nie tylko naucza, ale i wychowuje. Wychowuje nie obok domu rodzinnego, lecz razem z nim. Stąd też dążenie do jak najbliższej współpracy między szkołą a domem rodzicielskim, stąd zapraszanie rodziców na lekcje w charakterze hospitantów, stąd patronaty klasowe, stąd też i Komitety Rodzicielskie.

Jako hospitant może rodzic śledzić przebieg lekcji, wyciągać wnioski, ale do samej lekcji nie powinien się mieszać. Nie może przerywać lekcji, bo nie hospitant a nauczyciel ją prowadzi.

Za to po lekcji hospitant winien podzielić się swymi uwagami czy to z nauczycielką czy z kierownictwem szkoły. Wzajemna wymiana poglądów pedagoga i rodziców doprowadza do większego zrozumienia domu przyszkolę i na odwrót szkoły przed dom i to jest, kto wie, czy nie najważniejsze. Dom rodzicielski nie znając nowych metod wychowawczych stosowanych powszechnie przez kraje postepowe i dających tam jak najlepsze wyniki często jeszcze operuje przestarzałymi pojęciami o szkole. W czasie hospitacji może swe pojęcie wyprostować.

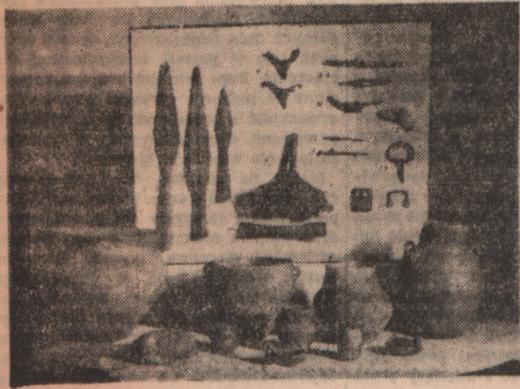
A co daje hospitacja uczniom? Nie jeden z nas starszych pamięta jeszcze przestrach, jaki ogarniał klasę na wiadomość o przewidzianej inspekcji, przypomina sobie kolegów czy koleżanki, które chociaż w zwykłych warunkach odpowiadały zawsze gładko i sprawnie, na sam widok inspektora traciły całą odwagę i pewność siebie, a z przerażenia nie mogły wyrzucić ani jednego słowa. Dzisiejsza szkoła wychowuje młodzież, która pojęcia przerażenia na widok starszego w swej klasie nie zna. Opanowana i spokojna odpowiada do głośno i wyraźnie nie lękając się obcego w swym gronie.

Byłem hospitantem i przysłuchiwałem się lekcji. Byłem ujęty sposobem jej prowadzenia ze strony nauczycielki, byłem również ujęty zachowaniem się młodzieży.

Nie żeby siedziała cicho jak „mysz pod miotłą”. Reagowała żywo na każde pytanie, zgłaszając się na ochotnika do odpowiedzi. Reagowała najwyżej „gdy koleżanka się pomyliła. Błąd jej „mistrzium” poprawiała cała klasa na „misterium”. Została za to przywołana do porządku, bo nie wytrzymała w spokoju błędu jednej z koleżanek.

Na lekcji tej cofnąłem się myślą wstecz do czasów, gdy sam jeszcze zasiadałem na ławie szkolnej. Ile to już minęło lat! Miałem dopiero teraz możliwość przeprowadzenia porównania między dawną, swoją szkołą a obecną. I w pewnym momencie przychwyliłem się na cichym życzeniu, że chciałbym być uczniem obecnej szkoły. Nie dlatego, że ująłbym sobie ileś tam lat, ale po prostu dlatego, że atmosfera obecnej szkoły jest inna. Lepsza! Bo inny jest stosunek nauczyciela do ucznia. Jest bardziej bezpośredni i koleżeński. Lepsza, bo wyrabia w uczniu pewność siebie, zrozumienie celu nauki, a co najważniejsze, zrozumienie celu życia, czego dawna szkoła nie dawała.

H. S.



Przypadkowe odkrycie cmentarzyka z okresu rzymskiego w Pyszący pow. śremski dostarczyło muzeum śremskiemu szereg nowych eksponatów.

(Ze zbiorów F. Sałacińskiego).

**PRENUMERATA  
CZASOPISM  
DOWODEM KULTURY**

## Przez poradnie techniczne do racjonalizatorstwa

Za przykładem wielkiego przemysłu poszło także społecznosc, a nawet indywidualne rzemiosło, coraz większą wagę przykładając do rozpowszechnienia ruchu racjonalizatorów i nowatorów. Odrębna organizacja i rozproszenie rzemiosła, a także nierówny poziom techniczny mistrzów i czeladników różnych cechów wymagał również specyficznych form ruchu racjonalizatorskiego. Dlatego też pierwszym staraniem Izby Rzemieślniczych na terenie całego kraju — zanim jeszcze rzemiosło przystąpi do właściwego nowatorstwa w swych dziedzinach — było utworzenie możliwie w każdym cechu poradni technicznych, w których najbardziej kwalifikowani rzemieślnicy cechu służyliby bezpłatnie radą i pomocą wszystkim członkom tej pomocy pragnącym. W chwili obecnej w całej Polsce istnieją już 433 poradnie tego typu, przy czym na czoło wysunęła się Izba Rzemieślnicza w Katowicach, która utworzyła na swym terenie 149 poradni technicznych.

Ponieważ głównym zadaniem każdego cechu jest m. in. podnoszenie kwalifikacji technicznych jego członków, słuszną rzeczą wydaje się, iż opłaty za poradnictwo techniczne, jako rekompensatę za siracony przez kierownika poradni czas, ponosi ze swych składek sam cech.

Dopiero po stworzeniu tej podstawowej organizacji podnoszenia i wyrównywania poziomu technicznego rzemieślników każdego cechu można było pomyśleć o stworzeniu właściwych klubów nowatorstwa i racjonalizacji w takim pojęciu, w jakim istnieją one przy fabrykach. Przewodząca w tej dziedzinie katowicka Izba Rzemieślnicza posiada już 4 takie kluby. W Bydgoszczy znajduje się jeden klub racjonalizatorów, utworzony przy Okr. Zw. Cechów, do którego wchodzi przede wszystkim przodujący pod względem technicznym rzemieślnicy — kierownicy poradni technicznych.

Wiele jest przyczyn, dla których

**RZEMIEŚLNIAK  
WSPÓLBUDOWNICZYM  
POLSKI  
SOCJALISTYCZNEJ**

## W Nowym Roku nowe zadania

Mijały właśnie dwa lata naszego Wielkiego Planu. Dwa lata kalendarzowe, bo produkcyjne lata planu minęły dla wielu warsztatów społecznych wcześniej. Wykonano zadania drugiego roku planu już w listopadzie, w październiku, nawet we wrześniu.

Te dwa lata planu, to także dwa lata spółdzielczości rzemieślniczej. Pierwsze bowiem Rzemieślnicze Spółdzielnie Pracy powstały właśnie na przełomie lat 1949 i 1950. Z jakąś ochotą zatrzymaliśmy się choćby na chwilę, aby uczcić oko i ucho śięgnięciem wstecz w tę ciekawą i już piękną historię: nabrzmiała cyframi ilości spółdzielni, zatrudnionych pracowników i wytworów; lśniącą wzorcowymi warsztatami, sklepami i witrzynami; rozświetlaną terkotem maszyn, dzwonieniem młotków, bzykaniem pilników i łagodnym szepczeniem przędzy, zespalającej się w kolektory tkaniny; zamyśloną w nauczającej głośnikami z Wszechnicy Radiowej i z ust kolegów czytających nowiny na prasówkach.

Pilno nam jednak z Nowym Rokiem do nowych zadań. Osiągnięte tempo pracy nie może ustać tym bardziej, że i warunki stały się nowe przez połączenie z Robotniczymi Spółdzielni Pracy i przez ściślejsze włączenie indywidualnego rzemieślnika w gospodarkę planową poprzez Pomocnicze Spółdzielnie Rzemieślnicze. Stanowiąc odtąd będziemy jedną rodziną — Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych — i to zobowiązuje do wzajemnej pomocy i wspólnej pracy, aby zespolone wysiłki daly jeszcze lepsze wyniki, niż dotychczasowe, osiągnięte oddzielnie w tych dwu pionach spółdzielczych.

Widzimy m. in., rozumiejącymi się same przez się, dwa zasadnicze kierunki dla aparatu kierowniczego. Pierwszy — to wzmocnienie wysiłków, aby co rychlej opowszechnić wzorcowość na wszystkie spółdzielnie pracy, a drugi — to poprawienie opieki nad pomocniczymi spółdzielni. Mówiąc o wzorcowości, mamy

rzemiosło tak się spóźniło z rozwojem tego ruchu, który jest przecież główną dźwignią postępu i jednym z najważniejszych czynników zapewniających nam realizację zadań Planu 6-letniego.

Główną rolę odgrywa w tym — zdaje się — psychika samego rzemieślnika. Poradnie techniczne traktuje się często (i jakże niesłusznie!) albo jako szkółkę podstawową dla „partaczy”, albo jako miejsce egzaminu umiejętności fachowych. egzaminu, który w dodatku nie zawsze może wypaść pomyślnie. I z tych powodów rzemieślnicy, nawet wiedząc o istnieniu poradni, dobrowolnie rezygnują z ich usług, dobrowolnie wyrzekają się postępu w technice swej produkcji. A przecież tylko rzemieślnik, który potrafi przełamać te opory wewnętrzne, może naprawdę być rzemieślnikiem postępowym, bo nie zaskorupia się już w wąskich ramach swej wiedzy nabytej niedługo w okresie uczniowskim, lecz sam czerpie pełną garścią z doświadczenia innych, a i dzieli się chętnie z innymi swymi osiągnięciami.

Niemniej poważnym mankamentem jeśli chodzi o rozpowszechnienie wśród społecznosc i indywidualnego rzemiosła idei poradnictwa technicznego, jest ich anonimowość. Ja-

koś się tak złożyło, że na zebraniach cechów nie mówilo się najczęściej o tym ważnym zagadnieniu tak ściśle związanym z podnoszeniem poziomu technicznego rzemiosła, tak, że nawet w wypadku, gdy rzemieślnik chciał zasięgnąć porady, nie wiedział, do kogo się ma z tym zwrócić.

Dziś te pierwsze trudności są z powodzeniem przełamywane, a dalsze jak najszerze propagowanie idei poradnictwa technicznego niewątpliwie ostatecznie przełamie wszelkie opory psychiczne, bez likwidacji których nawet marzyć nie można o stworzeniu ruchu racjonalizatorstwa wśród rzemiosła.

Na zakończenie należy podkreślić, że odpowiednio rozwinięte racjonalizatorstwo wśród rzemiosła nie tylko przysporzy szereg wartości całemu krajowi, ale także wzmocni rozwój samego rzemiosła przez szerokie zastosowanie nowych pomysłów w zakładach rzemieślniczych, nie mówiąc już o doróżnych korzyściach w postaci premii dla wynalazców.

Hasło: każdy dobry rzemieślnik podnosi swój poziom poprzez korzystanie z poradni technicznych, aby zostać w przyszłości racjonalizatorem — jak najprędzej winno się stać hasłem dnia całego rzemiosła! (z)

### Nowe maszyny w zakładzie — nowy duch w załodze

## Z każdym dniem lepiej pracuje się w koronowskiej Spółdzielni Krawieckiej

Równy szum motorków elektrycznych, cichy, a szybki stukot maszyn do szycia. Dziewczęta nucą jakąś pieśń... tak, to — „Burza szalała nad miastem”. Na stołach bieli się flanela, po której skaczą stopki „Neumanów”. Z rąk do rąk, do maszyn do maszyny wędrują przykrojone części produkowanej tu właśnie bielizny. Z każdym cyklem zmniejsza się ilość drobnych części, a w końcu przy ostatnich maszynach taśmy, z łatwością można już domyśleć się, co produkuje sala konfekcyjnej Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. J. Krasickiego w Koronowie.

— Tym razem — informuje nas majster salowy Józefa Dużyk — szyjemy kaletony. Wczoraj ukończyliśmy produkcję piżemek dziecięcych. Sporo było roboty, bo zżyliśmy je z resztek i trzeba było

dobierać zarówno kolor, jak też odpowiednio wielkości, aby wydało jak najwięcej kompletów.

Produkcja Spółdzielni Krawieckiej w Koronowie opiera się jedynie w 60 proc. na metrażu. Pozostały odsetek surowca stanowią resztki, przekazane spółdzielni za pośrednictwem Spółnoty Pracy z zakładów masowej produkcji.

Co chwilę opuszczają taśmy gotowe pary. Przy ostatnich maszynach siedzą najlepsze szwaczki spółdzielni, które zresztą nie tylko przodują w produkcji, ale również w pracy społecznej. Stefania Brzuśkowska jest brygadierką taśmy ZMP, brygadierką drugiej taśmy — Irena Najdowska, jest przewodniczącą koła Liگی Kobiet, a Jadwiga Szramkowska prowadzi do sukcesów trzecią taśmę konfekcyjnej lekkiej. Weronika Brosówna i Benigna Malkowska, to dwie najmłodsze pracownice spółdzielni, ale mimo młodego wieku wykazują duże zdolności w szwactwie.

— Z każdym dniem lepiej pracuje się nam w spółdzielni — zwierza się Genowefa Kardach, przewodnicząca koła ZMP — Pamiętam jak pierwsze lata po jej założeniu męczylismy się z maszynami, to znów surowca zabrakło itd. Wiele zmieniło się, gdy kierownikiem spółdzielni została Jan Bossak. Dziś mamy nowe, równe maszyny o elektrycznym napędzie, stałismy się poważnym zakładem produkcyjnym, co sprawiło, że czujemy się bardziej pożyteczni i potrzebni Polsce Ludowej.

Rzeczywiście, w ostatnim roku, od kiedy sprawnie pracować zaczęło kierownictwo spółdzielni, a także administracja, SPK im. J. Krasickiego w Koronowie, rozwinęła się nadszpedzanie, odnosila sukcesy. Bojowa postawa całej załogi nie uszła uwadze Zarządu Związku Branży Odzieżowo-Włókienniczej który pomógł wyposażyć spółdzielnię w nowe maszyny.

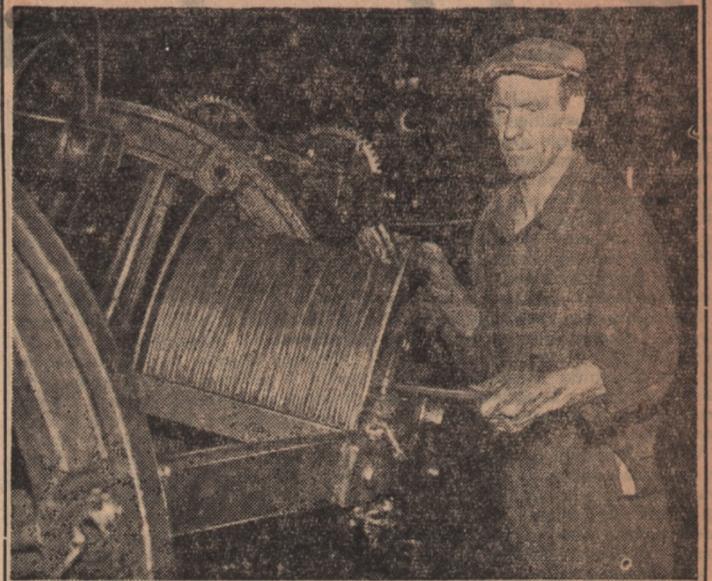
Kiedy zakładano spółdzielnię, każda ze szwaczek przystępowała do pracy z własną maszyną. Rozumiały one dobrze początkowe trudności. Wiadome przecież było, że gdy tylko placówka rozwinię się na dobre, to i maszyny będą nowe.

I tak też się stało. W październiku, czy w listopadzie, nadeszło z bratniej Czechosłowacji i zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej 30 nowiutkich, błyszczących czarnym lakierem, elektrycznych maszyn do szycia. Toż była radość w spółdzielni.

Oto nagroda za osiągnięcia, które wyrazić można w jednym zdaniu: spółdzielnia wykonała roczny plan produkcji w dniu 28 września — 94 dni przed terminem.

Ten niewątpliwie sukces ma jeszcze większą wymowę dla każdego, kto zna trudność, z jakimi boryka się spółdzielnia, kto wie np. że już od lipca krajalnia nie pozabawiona jest noża sztorcowego, gdyż motor jego przez tyle miesięcy reparuje Zakład Regeneracji Silników w Bydgoszczy przy ul. Raclawickiej, kto wie np., że w ciasnym (15 m<sup>2</sup>) pokoju pracuje (czytaj: zawadza sobie wzajemnie) dział konfekcyjnej ciężkiej, że dział ten

187 proc. normy trzykrotnego przodownika pracy



Trzykrotny przodownik pracy, metalowiec Wiktor Heder z Zabrze, obsługujący maszynę liniarską, wykonuje 187 proc. normy. (Foto — CAF)

## Główne zadania spółdzielni pomocniczych

1 Spółdzielnia pomocnicza winna zrzeszać właścicieli warsztatów rzemieślniczych i zatrudnionych u nich pracowników w celu objęcia zasięgiem oddzia-

wania całej masy indywidualnego rzemiosła.

2 Spółdzielnia pomocnicza winna organizować działalność gospodarczą zrzeszonych warsztatów rzemieślniczych w celu zapewnienia wykorzystania dla gospodarki narodowej całej zdolności wytwórczej indywidualnego rzemiosła.

3 Spółdzielnia pomocnicza winna włączyć potencjał wytwórczy indywidualnego rzemiosła do wykonania zadań planu gospodarczego poprzez szeroko rozwinięty system organizacji produkcji na kładczej oraz system organizowania świadczenia usług przez zrzeszonych rzemieślników na potrzeby przemysłu i indywidualnego odbiorcy.

4 Spółdzielnia pomocnicza winna zająć się indywidualnym rzemieślnikiem w surowce potrzebne do produkcji czy świadczenia usług pozostających poza systemem nakładczym, a niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego.

5 Spółdzielnia pomocnicza winna zająć się organizowaniem zbytu wyrobów wyprodukowanych przez indywidualnego rzemieślnika.

6 Spółdzielnia pomocnicza winna prowadzić stałą i intensywną działalność społeczno-wychowawczą, mającą na celu zbliżenie ideologiczne indywidualnego rzemieślnika do gospodarki zespolowej.

## O przestrzeganie higieny w piekarniach

W Dzienniku Urz. Min. Zdrowia nr 18 z 1951 r. została ogłoszona instrukcja Min. Zdrowia nr 82/51, w której ministerstwo w dążeniu do podniesienia higieny w zakładach piekarskich zaleciło przeprowadzenie przez organa służby zdrowia częstych kontroli piekarni dla ustalenia czy ich stan sanitarny, sposób przygotowywania, przewóz i obrót pieczywa i wyrobów mącznych odpowiada wymaganiom higieniczno-sanitarnym.

Instrukcja ta m. in. kładzie szczególny nacisk na stałe utrzymywanie w czystości wszelkich pomieszczeń piekarni, zwłaszcza przeznaczonych do rozczyniania ciasta, do wypieku pieczywa oraz do przechowywania surowców i gotowych produktów, dalej na systematyczne tępienie much, robactwa i gryzoni, na zwalczanie pasożytów mącznych i chlebowych przez przeprowadzanie w razie ich pojawienia się starannej dezynsekcji.

W celu utrzymania stanu sanitarnego piekarni na odpowiednim poziomie, pomieszczenia piekarni powinny być co najmniej raz na rok bielone, a lampy w pomieszczeniach wytwórczych malowane olejno lub wyłożone materiałem dającym się łatwo zmyć. W każdej piekarni powinien być utrzymywany w należytym czystości ustęp oraz umywalnia (podwórze, śmietniki, stajnie, ustępy ogólne) były utrzymywane w należytym porządku. Mąka i pieczywo gotowe powinny być przechowywane na odpowiednich podkładach lub półkach, a pomieszczenia na ten cel przeznaczone nie mogą jednocześnie służyć za przechowalnię lub składnice innych artykułów lub przedmiotów. Należy szczególnie zwrócić uwagę na wodę używaną do wyrobu pieczywa i do mycia przyrządów w piekarni. Woda pobierana z innych źródeł niż wodociągów (np. ze studzien, pomp itp.) powinna być badana co 6 miesięcy przez

terenowe filie Państw. Zakładu Higieny. Nie mniejszą dbałość i staranność należy okazać przy przewożeniu i przenoszeniu gotowego pieczywa. Transport pieczywa może się odbywać taborem kołowym (wózkami ręcznymi, wozami konnymi, samochodami) wyłącznie na ten cel przeznaczonym, utrzymywanym stale w czystości, zamkniętym lub szczelnie osłoniętym za pomocą brezentu. Przenoszenie pieczywa powinno odbywać się w specjalnych skrzynkach lub koszach należycie zabezpieczających produkty przed zanieczyszczeniem.

Instrukcja wychodzi z założenia, że wszelkie stwierdzone zaniedbania i uchybienia sanitarno-higieniczne oraz nieprze strzeganie przepisów sanitarnych mają w przeważającej mierze swe źródło w lekceważeniu zasad higieny przez kierownictwo zakładu oraz w nieświadomości i niedbalstwie zatrudnionego w zakładzie personelu. Dlatego też właściciele, użytkownicy i kierownicy zakładów piekarskich powinni niezależnie od powyższych ogólnych zasad higieny pracy w zakładzie zwrócić baczną uwagę na higienę osobistą personelu. Nie powinni oni np. dopuścić czasowo do pracy bezpośrednio przy produkcji pieczywa lub jego przewożenia albo przenoszenia pracowników, cierpiących na ostry niezbyt górnych dróg oddechowych, chorób skórnych itp. w postaci niebezpiecznej dla otoczenia. Poza tym powinni oni zatrudniony w piekarni personel odpowiednio przeszkolić i zaznajomić go z wszelkimi przepisami obowiązującymi w zakresie stosowania właściwej higieny.

Mając na uwadze, że anty-sanitarny stan piekarni stwarza niebezpieczeństwo przenoszenia zarzoków chorobotwórczych oraz wpływa niekorzystnie na wartość zdrowotną pieczywa, organa kontrolne służby zdrowia będą w przypadkach stwierdzenia uchybień wydawały na miejscu odpowiednie zarządzenia i wyznaczały terminy ich wykonania. Winni naruszenia przepisów będą pociągani do odpowiedzialności we właściwym trybie.

GRUDZIEŃ 29 SOBOTA

DZIS: Tomasz Dominika JUTRO: Eugeniusza

TOIOWO Z BYDGOSZCZY

Jastrzębina w galarecie



Rzecz się dzieje w ub. piątek przy jednym ze stoisk w Hali Targowej w Bydgoszczy.

— A cóż to za ptaka tu sprzedaje gospodarzu — pyta jedna z klientek.

— To jastrzęb... — A któż to je jastrzębie? — Ano może się znaleźć amator...

Ale chyba się nie znalazł. A któż wie, może taka jastrzębina w galarecie byłaby niezła?

Popraw się „Bobo“!

W PDT nabyłam grę towarzyską „Halma“.

Okazało się jednak, że gra ta — nie nadaje się... do gry.

Tablice z polami mają liczne omyłki są sklejone „wypukłe“ więc ani rusz nie można ich wyprostować.

„Pionki“ wyrobione są tak szeroko i grubo, że nie mieszczą się w kratkach, a przy przesuwaniu nie można ich w palce uchwycić.

Próbowałam na wszystkie sposoby, ale po paru „ruchach“ wszystko rozpada się.

A szkoda bo gra jest interesująca i kosztuje dość drogo.

Może więc Wytw. Zabawek i Gier w Katowicach pn. „Bobo“ (ul. Opolska 18) zwróci baczniejszą uwagę na jakość wyrobów, bo chcemy mieć z nich przyjemność prawdziwą!

„Bejot“

O kalendarzach

Wylczyliśmy już naszym czytelnikom co niemiara wydawnictw kalendarzowych na rozpoczęcie roku 1952.

Chwalimy jednak kalendarz Ligi Morskiej na rok 1952, który jest estetyczny i tani (3.50 zł).

Pragniemy jednak zwrócić uwagę Szanownej Dystrybucji na brak dużych kalendarzy terminowych i kalendarzy z kartkami do zdzierania.

Czyżby w bież. roku nie zamierzano ich wydrukować? (n)

ODDŹWIĘKI naszym artykułom

OBY TYLKO PRZED WIOSNĄ! W notatce pt. „Podpatrzone“ stwierdziliśmy ciężkie warunki pracy informatora Prezydium MRN.

W odpowiedzi na to Prezydium komunikuje, że informator zaopatrzone jest w futro i buty filcowe, zaś w najbliższych dniach przystąpi się do ustalenia odpowiedniej budki dla informatora na partezie od strony Placu Bohaterów Stalingradu.

Obcy tylko jeszcze przed wiosną. (658)

JESZCZE NOWE PUNKTY USŁUGOWE

W uzupełnieniu naszej notatki zamieszczonej w niniejszej rubryce pt.: „Będą punkty usługowe“ a wyjaśniającej (częściowo przynajmniej) notatki pt. „Rozszerzyć sieć krawieckich punktów usługowych na przedmieściach“ z nr 300 i „Mieszkańcy peryferii nadal czekają na punkty usługowe“ z nr 307 możemy obecnie podać, że na ostatnim posiedzeniu Komisji do Spraw Drobnej Wytwórczości przy MRN uzgodniono, iż w pierwszym półroczu 1952 r. Sp. Pracy „Tkanina“ uruchomi punkty usługowe na Szwedzkiej, przy ul. Generalissimusa Stalina, Grunwaldzkiej, na Jachlebach i Czyżkówku, zaś Spółdzielnia Krawców Męskich i Damskich — przy ul. Nakielskiej 13, Toruńskiej, Al. 1 Maja za torem i na Szwedzkiej. (627)

POMYLKA W ADRESIE

Centrala Odpadków Użytkowych w związku z naszą informacją „Z notatnika reportera“ w nr 316 prosi nas o opublikowanie, że nie ponosi żadnej winy za zaśmiecanie ulic Bydgoszczy blaszanymi

Noworoczna choinka TPD

Uroczyste niespodzianki przygotowano dla tysięcy dzieci bydgoskich

(t) Oświetlona choinka, znajdująca się przed gmachem Szkoły TPD na ul. Staszica, wskazuje już z daleka, że tam odbywa się codziennie wspólna impreza powitania Nowego Roku. Wchodzimy do wnętrza.

15 rocznica śmierci Leona Wyczółkowskiego

Dnia 27 bm. minęła 15 rocznica śmierci wybitnego malarza największego naszego grafika Leona Wyczółkowskiego. Z okazji tej dyrekcja Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy złożyła na grobie artysty we Wtelnie pod Bydgoszczą wiankę kwiatów.

III Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie

(a) Zarząd Główny ZMP wraz z Min. Oświaty przystąpił do zorganizowania III Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich, które odbędą się w lutym 1952 r.

Celem Igrzysk jest umasowienie wśród młodzieży sportów zimowych, co dodatnio wpłynie na podniesienie stanu jej zdrowotności i odporności fizycznej. Igrzyska przyczynią się do wyrobienia w młodych zawodnikach odwagi, wytrwałości, szybkości decyzji i solidarności w zespołowym wysiłku.

Warunkiem udziału harcerza w igrzyskach jest bardzo dobry stopień z zachowania i nie posiadanie na półrocznym świadectwie ani jednej oceny niedostatecznej.

W igrzyskach przewidziane są konkurencje narciarskie, łyżwiarskie i saneczkowe.

Opieka nad drzewostanem w Bydgoszczy

Napewno wielu przechodniów zauważyło przycinanie koron drzew przy ul. Staszica. Na Babiej Wsi, drzewa już nie zaciemniają okien, na ul. Libelta również nie jawno ukończono strzyżenie koron.

Obecnie przystępuje się do zaplanowania luk w drzewostanie. Luki te powstały wskutek nieostrożnej jazdy furmanki i samochodów.

SPORT POD KOSZEM W BYDGOSZCZY

W niedzielę 30 bm. o godz. 16 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego odbędą się dwa towarzyskie spotkania w koszykówce męskiej pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Spółnią Bydgoszcz. W pierwszym z nich wystąpią dwie najsilniejsze piątki, natomiast drugie spotkanie rozegrają między sobą rezerwy.

ODDŹWIĘKI naszym artykułom

puszkami, gdyż w ogóle puszek nie zbiera ani nie przewozi. Gospodarowanie złomem należy do Centrali Złomu. (67)

PERSONEL ZOSTAŁ ZWIĘKSZONY

Prez. MRN zawiadamia, że w związku z felietonem pt. „O poczcie w Cielu i chlebie“ z 302 nr naszego pisma przeprowadzono dochodzenie, które potwierdziło stawiane przez nas zarzuty.

Z dniem 1 grudnia Obw. Urz. Poc. Bydgoszcz 1 uzupełnił skład personelu agencji pocztowej w Cielu, co przyczyni się do sprawniejszego zaopatrywania mieszkańców w czasopiisma. (614)

MOŻE TE BĘDĄ LEPSZE?

Prez. MRN potwierdza nasz zarzut co do braku pętli w przyczepe nr 74 (nasa notatka z dnia 4. 12.) i stwierdza, że już zostały one uzupełnione. Ponieważ pętle na paskach skórzanych łatwo się urywają, warsztaty tramwajowe rozpoczęły produkcję zawieszek metalowych. Może te będą lepsze? (653)

NOWY PUNKT USŁUGOWY

Odpowiadając na notatkę z nr 217 IKP Wydział Przemysłu Prez. MRN zawiadamia, że Sp. Pracy „Higiena“ w najbliższym czasie uruchomi w śródmieściu punkt usługowy, który będzie czyścił garderobę i wywiał plamy. (681)

JUŻ NIE MA O CZYM MÓWIĆ

ZEOP donosi nam, że krótkotrwałe wyłączenie prądu bez uprzedzenia w Nakle w okresie od 15-30 listopada br. spowodowane były pracami inwestycyjnymi

SALE ZABAW I BAŚNI

W hallu oświetlonej nas dekoracje wykonane przez artystów-plastyków Kulikowskiego i Grabarza, przedstawiające odbudowę w Warszawie, wspólną zabawę dzieci wszystkich narodowości oraz emblematy pokoju.

W sali zabaw pośrodku stoi ruchoła srebrna choinka. Dzieci patrzy na nią jak urzeczona. Zaczyna grać orkiestra. Rozpoczynają się wspólne tańce ludowe, a dzieci śpiewają ludowe piosenki.

W następnej sali o wyglądzie tajemniczym, czarodziejska wróżka w stroju ludowym opowiada bajkę o „Straconym czasie“. W obliczu mrugających oczami sów, które są efektną dekoracją ścian, dzieci słuchają opowieści, która przenosi ich w krainę baśni.

W KOPALNI WĘGLA

Przechodzimy do innej sali aby obejrzyć przedstawienie teatru kukielki „Baj Pomorski“ z Torunia. W sali z rzetelnością zasługuje na uwagę mapa Planu 6-letniego, którą dziecko powinno umiejętnie zapamiętać wytycznymi z tektury, malowanymi osrodkami przemysłowymi.

Przechodzimy do kopalni węgla, którą w miniaturze ilustruje nam jedyna z sal. W „korytarzu kopalni“ czujemy autentyczny zapach węgla. Oczom naszym ukazują się małe wagoniki, w których wozi się węgiel. U wejścia „górnicy“ poubitierani w gale we mundury potęgują wrażenie.

ZYBOWIEC, KINO, LOTERIA...

Wchodzimy do sali wystawowej Szkół TPD, w której oglądamy obrazy i rysunki ilustrujące osiągnięcia Planu 6-letniego, wykonane przez

Z sesji PRN

Złote Krzyże Zasługi dla przodujących chłopów pow. bydgoskiego

(bo) Wczoraj odbyła się XII sesja PRN. Sesja poświęcona była analizie wyników akcji państwowych na terenie wsi.

Ludność wiejska naszego powiatu osiągnęła poważne wyniki w realizacji zadań finansowych i gospodarczych. Plan odstawy ziemniaków zrealizowano w 85,3 proc., skup zboża w 94,1 proc., na ogólny wymiar podatku gruntowego osiągnięto 86,4% planu rocznego, na SFOR 59,2 proc. planu rocznego, Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski 42,4 proc.

Do przodujących w akcjach gospodarczych i finansowych zaliczyć należy chłopów gm. Sicienko, Ślesin i Solec Kuj., które wyniki swe zawdzięczają dobrze zrozumianej, kolektywnej pracy całej gminy.

Najgorzej przedstawia się realizacja obowiązków wobec państwa w gminie Mąko warsko. Na wyróżnienie zasługują chłopci odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi: Kraszkiewicz (gm. Osielesko), Kujanek (gm. Dobrez) oraz Orlikowski z gromady Sokole Kuźnica (gm. Koronowo), którzy wiele wysiłku i pracy włożyli w prowadzoną na wsi akcję zbiorowego dostarczania zboża.

W czasie XII sesji PRN radni wysłuchali sprawozdania kierownika Wydz. Komunikacyjnego z przebiegu prac remontowych dróg na terenie powiatu, które wykonano przedterminowo w 123,2 proc. oraz podsumowano osiągnięcia wiejskich hufców PO „Służba Polsce“, które brały udział we wszelkich pracach społecznych, osiągając doskonałe wyniki mimo niewłaściwego stosunku starszego społeczeństwa oraz niektórych Przewodniczących GRN.

JUŻ URUCHOMIONA

W odpowiedzi na notatkę z nr 303 IKP pt. „Bajka dla dorosłych“ — Prez. MRN zawiadamia, że latarnia na rogu ul. ul. Dolna i Ulańskiej jest już uruchomiona. (70)

PSS SPRÓBUJE JESZCZE RAZ

Po naszej notatce w nr 300 IKP pt. „Dostawa mleka do domu“ Dyrekcja Na czele PSS w pierwszych tygodniach 1952 roku postanowiła spopularyzować tę akcję, tak, ażeby można ją było — tym razem już na stałe — wprowadzić w życie. (686)

NOWE SKLEPY NA WILCZAKU I JARACH

Rozwój sieci detalicznej sprzedaży na terenie Bydgoszczy znajduje się pod ścisłą kontrolą Wydz. Handlu Prez. MRN — odpowiada nam PSS na notatkę z nr 307 naszego pisma — który też poleca oświetlać nowe placówki. W związku z otrzymanym poleceniem, PSS w najbliższym czasie otworzy sklep owocowo-warzywny przy narożniku ul. Nakielskiej i Ulańskiej, zaś MHD — sklep art. przemysłowych przy ul. Czerwonego Krzyża (687)

ZOSTANIE PRZENIESIONA

Prez. MRN uwiadamia nas w odpowiedzi na notatkę pt. „Dziecko i chór“ na gruźlicę nie powinni korzystać z porad w tym samym budynku“ (nr 312 IKP), że w I kwartale 1952 roku Poradnia dla Matki i Dziecka przeniesiona zostanie do lokalu przy Al. 1 Maja 88. (705)

TU MÓWI rok 1952!

\* DŁUGOŚĆ SIECI wodociągowej w r. 1952 wzrosła w Bydgoszczy o 2 proc. Ilość zaś sprzedanej wody na potrzeby ludności wzrosła w stosunku do 1951 r. o 2 proc., na potrzeby produkcji o 15 proc. Do sieci zostanie przyłączonych 30 nieruchomości.

\* TABOR TRAMWAJOWY powiększy się o 7 wozów. Ilość zaś przewiezionych pasażerów wzrosła w stosunku do 1951 roku o 10 proc., tak samo i ilość przejechanych kilometrów przez wozy. Poza tym będzie więcej autobusów.

\* REMONTY ULIC będą przeprowadzone na 6200 m<sup>2</sup> powierzchni gruntowej. Poza tym przeprowadzi się inwestycje dwóch mostów.

\* POWIERZCHNIA IZB użytkowych (mieszkalnych i niemieszkalnych) powiększy się w stosunku do 1951 r. o 32 proc. Obecnie powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych przypadająca na jednego mieszkańca wynosi 8,3 m<sup>2</sup>. Suma na kapitalne remonty z Funduszu Gospodarki Mieszkalniowej na rok 1952 wynosi ponad 5 milionów zł i jest wyższa o 36 proc. niż w 1951 r. Ilość łóżek w hotelach wzrosła o 30 proc., liczba noclegów o 19 proc. (Bis).

Jak wziąć ślub?

Para za parą radośnie opuszcza Urząd St. nu Cywilnego



(Bis). Liczba zawieranych ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bydgoszczy utrzymuje się już od kilku lat mniej więcej na jednakowym poziomie i nie przekracza liczb 2 tysięcy w ciągu roku.

Najwięcej, bo 1927 ślubów zawarto w roku 1950, w 1945 — 1838, a w 1949 — 1781 ślubów. W tym roku do końca listopada zawarto już 1800. Do końca roku

liczba ta z pewnością bardzo znacznie wzrosła, zwłaszcza, że obecnie codziennie przed urzędnikiem stanu cywilnego staje około 30 par!

Rekordem swego rodzaju jaki notuje urząd, jest zawarcie małżeństwa pomiędzy „panem młodym“ liczącym 80 lat i „panną młodą“ liczącą 48 lat. Było też i odwrotnie: on 40 lat, ona 66! Najmłodsze małżeństwo zawarte było pomiędzy 17-letnim i 19-letnią panną.

O tym jak wziąć ślub, to chyba każdy dorosły już wie, lub powinien wiedzieć. Niemniej tym, którzy chcą niebawem wstąpić w stanu małżeński udzielamy kilka wskazówek.

Dla kawalera i panny powyżej 18 lat potrzebne są dokumenty: odpis skrócony aktu urodzenia, wystawiony przez USC w miejscu urodzenia (zaopatrzone w wzmiankę o stanie cywilnym), karta meldunkowa, dowód tożsamości no. i. wzaajemna zgoda. Osoba owdowiała oprócz tych dokumentów, powinna przedstawić odpis skrócony aktu zejścia, osoba rozwiedziona — prawomocny wyrok rozwodowy, zaś osoba małoletnia (poniżej 18 lat) — zezwolenie sądu powiatowego na zawarcie małżeństwa. Z tym wszystkim należy się stawić do Urzędu Stanu Cywilnego. Śluby udzielane są zazwyczaj natychmiast, po przedstawieniu odpowiednich dokumentów.

Z uwagi jednak, że Bydgoszcz jest dużym miastem, najpierw dokonuje się zapisu, a potem w oznaczonym terminie bierze się ślub przed urzędnikiem Stanu Cywilnego.

Wieczór przedsylwestrowy w PDS

W programie dzisiejszego wieczoru usłyszymy w wykonaniu jednej z najświetniejszych śpiewaczek polskich Haliny Mickiewiczówny arie najpopularniejszych oper i operetek. Pierwszą część wieczoru wypełnią fragmenty słynnych oper Rossiniego, Verdiego i Gounoda — drugą połowę wyłącznie utwory Jana Straussa. Gra zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Romana Mackiewicz. Początek koncertu o godz. 19.30.

PRZECHYĆ ZNALEZIONE

Portfel z fotografiami na nazwisko Janina Smeja, oraz leg. Zw. Zaw. na nazwisko Bolesław Olejniczak — do odebrania w redakcji.

Wystawy

Pomorski Dom Sztuki: (od godz. 9-16).

CO? GDZIE? KIEDY?

FOTOPLASTIKON Benares w Indiach (g. 9-21).

DYŻUR APTEK Nr 13 — Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); Nr 102 — ul. Nowodworska 22 (tel 23-32); Nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO Niedziela, 30 grudnia 1951 14.00 Audycja dla wsi. — 14.25 Żądło mikrofonu. — 14.40 Melodie do tańca. — 16.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. M. Refzyna, 16.35 Audycja satyryczna, 22.30 Wiadomości sportowe.

# W Jaworzynie padł rekord w formowaniu talerzy

W Zakładach Porcelany Stołowej w Jaworzynie Śląskiej padł nowy rekord na skalę krajową przy formowaniu talerzy.

Formierz Wilhelm Kupczyński, wieloletni fachowiec, od kilku dni wykonuje normę w 217 procentach.

Zaintrygowani tym sukcesem, odwiedził Kupczyńskiego przy pracy.

### ULEPSZONY TOCZEK

Wchodząc do obszernej hali zauważy-

liśmy, że wszyscy pracownicy toczą talerze, zwilżają je ręcznie mokną gąbką i dopiero następnie polerują kręcąc się jak na kołowrotku talerz.

Praca ta jest dość żmudna, zresztą w całym przemyśle ceramicznym jest wykonywany w ten sposób proces polerowania naczyń fajansowych czy porcelanowych i nie ma się co dziwić, że i w Jaworzynie Śląskiej nie zmieniono do tego czasu tej metody.

Dopiero oglądając toczek skonstruowany przez Kupczyńskiego, przekonał się, jak znacznie można zwiększyć wydajność pracy stosując jego ulepszenie.

### ZWILŻACZ

Jak wpadliście na pomysł skonstruowania swojego toczka — zapytaliśmy Kupczyńskiego.

Pomyśl z automatycznym zwilżaniem talerzy przy ich polerowaniu nie jest moim. Po prostu byłem w Związku Radzieckim i ujrzałem tam toczki, podobne do mojego. Po powrocie do Polski zacząłem pracować w tych zakładach. Przez dłuższy okres czasu przyglądałem się, jak niepotrzebnie ludzie tracą czas na ręczne zwilżanie talerzy. Obliczyłem sobie ile można by wyprodukować naczyń odliczając czas jaki traci formiarze na zwilżanie talerzy i wtedy skonstruowałem toczek, który widzieliście przed sobą. Specjalną rurką woda dochodzi nad talerz i zwilża go.

Jaką normę wykonywaliście polerując starym systemem?

Około 160 procent. Przez zastosowanie automatycznego zwilżacza produkcja moja zwiększyła się o 57 procent, a po zrobieniu kilku poprawek zwiększył się jeszcze o 40 procent. Po prostu przy stosowaniu mojego ulepszenia (a raczej ulepszenia podpatzonego w Związku Radzieckim) produkcja wyrównywania-polerowania talerzy zwiększyć się może o 100 proc.

## Z teki prawnika

# Odwołanie testamentu

Testament nie jest nieodwołalny. Zrządzenie się prawa odwołania testamentu jest nieodpuszczalne. Spadkodawca zatem może każdej chwili odwołać testament w całości albo poszczególne zawarte w nim rozporządzenia (zapisy, zlecenia). Testament może odwołać tylko osoba, która ma zdolność sporządzania testamentu. Jeżeli więc osoba po sporządzeniu testamentu popadnie np. w chorobę umysłową, skutkiem czego straci zdolność kierowania swoim postępowaniem i zostanie całkowicie ubezwłasnowolniona, to nie może ona odwołać swego poprzedniego testamentu, albo np. jeżeli w chwili zamierzonego odwołania nie posiada zdolności sporządzenia testamentu.

Małoletni, który ukończył 16 lat życia oraz ubezwłasnowolniony częściowo mogą sporządzić testament, w którym tylko odwołują poprzedni, w takiej formie, w jakiej sporządzić mogą osoby, mające pełną zdolność do działań prawnych (osoby pełnoletnie).

Testament można odwołać w różny sposób, albo przez sporządzenie późniejszego

go testamentu albo przez to, że spadkodawca w zamiarze odwołania testamentu zniszczy go lub pozbawi cech, od których zależy jego ważność (np. przekreśli datę, podpis albo poczyni w nim zmiany, przez które wyrazi swoją wolę odwołania testamentu, lub osobiście odbierze od notariusza testament znajdujący się w za pieczętowanej kopercie na przechowaniu u niego).

Jeżeli spadkodawca sporządzi nowy testament bez zaznaczenia w nim, że pierwszy testament odwołuje, uważać należy wcześniejszy testament za odwołany tylko o tyle, o ile nie da się pogodzić z testamentem późniejszym.

Kto powołuje się na to, że testament pisemny albo pismo, zawierające treść testamentu ustnego, zostały zniszczone, pozbawione cech, od których zależy ich ważność, lub zmienione w sposób wskazujący na ich odwołanie, nie przez spadkodawcę albo wprawdzie przez spadkodawcę, lecz nie w zamiarze odwołania testamentu, powinien swoje twierdzenie udowodnić. Ponadto na nim spoczywa ciężar dowodu co do treści zniszczonego dokumentu. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio w przypadku zagubienia testamentu.

Jeżeli testament zawiera wątpliwość lub niejasne sformułowania to tłumacze nie go winno zmierzać do jak najbardziej dokładnego stosowania się do woli spadkodawcy. Jeżeli zaś treść testamentu może być tłumaczona rozmaicie, wówczas należy ją tak tłumaczyć, aby rozporządzenie spadkodawcy pozostało w mocy i miało rozsądną treść prawną i go spodarczą.

H. Trzebiński.

## Odpowiedzi PRAWNIKA

(O) N.A. Trzebiatów. Zarządzenie wykonawcze Ministra Finansów z dnia 8.4.1951 r. do uchwały Prezydium Rządu nr 222 z dnia 17.3.1951 r. przewiduje 30 procent bonifikatę dla wszelkich należności Skarbu Państwa za mienie pomieścił, jeżeli dłużnik do dnia 1 lipca 1951 r. wpłaci 70 proc. należności. (284)



## NARADA ROBOCZA trenerów tenisowych

W Warszawie odbyła się trzydniowa narada trenerów tenisa z udziałem 25 trenerów z całego kraju, na której omówiono zagadnienia techniki i taktyki gry podwójnej, metodykę treningu kondycyjnego i technicznego oraz przedyskutowano wychowawczą rolę trenera.

Na naradzie dokonano również podsumowania pracy szkoleniowej, prowadzonej w roku 1951. Stwierdzono, że praca ta dała pozytywne rezultaty, czego dowodem jest podniesienie się poziomu technicznego i kondycji młodych tenisistów.

W planie pracy na rok 1952 przewidziano powołanie we wszystkich okręgach Wojewódzkich Rad Trenerów, które będą miały za zadanie ściślejsze powiązanie trenerów z terenem. Projektowane jest również opracowanie szeregu tematów z zakresu treningu technicznego i kondycyjnego.

Przeprowadzone wybory nowych władz wyłoniły następujący zarząd Rady Trenerów: Bejdowski, Hebda i Herbst.

## SPORT w ZSRR

Międzynarodowa Federacja Lotnicza FAI powiadomiła Centralny Aeroklub im. Waleriana Czkałowa o zatwierdzeniu osiągnięcia pilota Gołowanowa jako nowego rekord międzynarodowy.

Gołowanow na samolocie Jak-11 (IV kategoria) dokonał przelotu na trasie Tuszyno — Smoleńsk — Orzeł — Tuszyno ze średnią szybkością 442,289 km/godz.

W finale mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy było świadkami interesującego spotkania między mistrzem ZSRR na rok 1951 drużyną WWS a czołowym zespołem Związku Radzieckiego Dynamo Moskwa. Zwyciężyła drużyna WWS — 5:2. Lotnicy będąc zespołem lepszym technicznie zademonstrowali szybkość, zespołową grę. Najlepszymi graczami na boisku byli napastnicy WWS Kotow i Bobrow.

W Baku rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów z udziałem repr. Armii, repr. Marynarki Wojennej, Dynamo, Spartaka i repr. zw. zawodowych.

W pierwszym dniu mistrzostw mistrz sportu Farschudinow pobił rekord ZSRR w wadze koguciej, uzyskując w podrzucie 95,7 kg. W tej samej wadze Udodow poprawił o 2,5 kg rekord krajowy w trójboju, osiągając 310 kg.

## Australia prowadzi z USA 2:1

W drugim dniu finałowego spotkania tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego w Sydney, Australijczycki: Sedgman i Mac Gregor pokonali parę amerykańską Schroeder, Trabert 6:2, 9:7, 6:3. Po zwycięstwie w grze podwójnej Australia prowadzi 2:1.

## Rosną kadry instruktorów gimnastyki

W wojewódzkim ośrodku szkolenia sportowego w Gdańsku zakończył się 6-tygodniowy ogólnopolski kurs dla instruktorów gimnastyki.

Na ogólną liczbę 33 uczestników kursu, kurs ukończyło 26, w tym 6 kobiet.

W czasie uroczystości zakończenia kursu uczestnikom wręczono nagrody książkowe.

CRZZ po zakończeniu kursu zatrudni absolwentów przy popularyzacji gimnastyki w kołach sportowych.

## Młodzieży! SPO zdobywaj

# Księgi podatkowe dla młynarzy

W Dz. URP nr 60, poz. 414 ogłoszono rozporządzenie Ministra Finansów z 8 listopada w sprawie ksiąg podatkowych dla podatników gospodarki nieuspołecznionej, prowadzących młyny, wiatraki, kaszarnie i samodzielne śrutowniki. Rozporządzenie to nakłada na tę kategorię podatników obowiązek prowadzenia (począwszy od 1 stycznia 1952 r.) księgi podatkowej nr 12, w miejsce dotychczasowej księgi podatkowej nr 2. Wzór nowej księgi podatkowej nr 12 będzie ustalony przez Ministra Finan-

sów w oddzielnym zarządzeniu, ogłoszonym w Monitorze Polskim. Nowe księgi podatkowe będzie można nabyc w właściwych oddziałach terenowych Wydziałów Finansowych Prezydentów Powiatowych wzgl. Miejskich Rad Narodowych.

Przepis o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych według nowego wzoru nie dotyczy podatników-młynarzy, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych oraz prowadzących księgi tego typu. (PK)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Magazyniera-kę, wykwalifikowanych dmuchaczy i majarki do ozdób choinkowych zatrudnia natchmiast Bydgoskie Zakłady Chemiczne. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Toruńska 20. (8532k)

Sprzątaczkę zatrudni natchmiast na dobrych warunkach CZP Mlecz. Składnica Zasobów Bydgoszcz, Warmińskiego 15. (8643k)

8 kobiet i 3 mężczyzn do prac w produkcji i magazynach przyjmieni od zaraz „Fermenta” Bydgoszcz, ul. Długa 2. (8658k)

Kierowników budowy, techników bud., kierownika bazy remontowej, technika maszynowego, ślusarzy i robotników do transportu zatrudnimy. Zgłoszenia kierować do Bydg. Zesp. Bud. Przem. Pl. Rew. Październikowej 4, przy dworcu autobusowym. (8637k)

PZGS „Samopomoc Chłopska” w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że w dniu 31 grudnia br. magazyny PZGS-u i Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pow. inowrocławskiego — będą zamknięte z powodu remanentów rocznych. Hurtownia wyrobów PMS i PMT czynna normalnie!

**POKOJE** POKÓJ panience wynajmę. Bydgoszcz, Dolina 6-11. (8664g)  
**SPRZEDAŻ** PIEC stałopalny opalany trocinami sprzedam. Podgarna 23 m. 2. (8661g)

PLANDEKĘ gumowaną nieprzemakalną 5X4,5 m sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8659g)

KROWĘ okazynie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Koszarowa 22. (Wilczak). (8653g)

SYPIALNIE sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 20 m. 14. (8654g)

OFICERKI wielkość 41 — 1000 zł. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8648g)

WÓZ gumowy sprzedam. Bydgoszcz, Sieroca 20-16. (8666g)

## POKOJU POSZUKUJĄ

BRAT i siostra młodzi do brze sytuacji poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „8663”. (8663g)

## ROŻNE

PRZYJMUJĘ wełnę — przędzoną na wyrób samodzielnym. Warsztat tkacki. Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (8410)

MASZYNY do szycia reperuję i kupię Janicki Bydgoszcz, Śniadeckich 39 m 15 w podwórzu. (8660)

## ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową — Pawłowski Władysław, Bydgoszcz Al. 1 Maja 222. (8656g)

KOLCZYK połączony zgubiono dnia 25. 12. br. Znalazcę proszę o zwrot Jana Olszewskiego 24-10. (8662)

ZGUBIONO uzębienie od ul. Kossaka do ul. I Armii Wojska Polskiego w dniu 27. 12. Znalazca otrzyma nagrodę. Adres wskaże — IKP Bydgoszcz. (8646)

ZAGUBIONO leg. służbową wystawioną przez — DOSZ Toruń nr 9090 na nazwisko Wieczorek Marian Toruń. (nr 70)

ZGUBIONO dokumenty osobiste i służbowe. Znalazca proszony o złożenie ich w najbliższym Komisarzacie MO Szpeflik Jan, Wąbrzeźno, Kopernika 3. (8662g)

## PRACY POSZUKUJĄ

MEZCZYŻNA lat 45 (matura) poszukuje praktyki sądowictwie. Oferty IKP Bydgoszcz „8655”. (8655g)

SAMOTNY poprowadzi go gospodarstwo rolne względnie przystąpi jako wspólnik. Oferty IKP Bydgoszcz „8647”. (8647)

## POSADY WOLNE

WOZNIKA do koni potrzebny Kujawska 33, — (plekarnia). (8651g)

## NAUKA

MASZYNOPISIANIA metodą nowoczesną przyspieszoną udziałem Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (8650g)

## KUPNO

ŁONIE na ubój — dzwonić telefon 10-95 — zakupuje stale — Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, — Bydgoszcz, Dolina 55. (8221g)

SŁOWNIK łaciński — polski najchętniej Kruczkiewicz. Adres wskaże — IKP Bydgoszcz. (8649g)

DOMEK z ogrodem spiesznie kupię. Otręba Jarocin, Kilińskiego 2. (8670)

SAMOCHÓD osobowy, — najchętniej „Opel” tylko w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz — „8665”. (8665g)

## RADIO

Niedziela, 30 grudnia 51  
8.00 Dziennik poranny. —  
8.20 Duet fortepianowy: Rawicz i Landauer. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Zaczarowane pantofelki — słuchowisko dla dzieci w wieku przedszkolnym. —  
11.10 Muzyka operetkowa. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 13.15 Kopalnia krocząca — pogadanka 13.25 Koncert orkiestry — Rozgl. Szczecińskiej. 15.00 Na straży pokoju — pieśń W Szpilmana. 15.05 Baśń o carze Sultanie — słuch. wg Puszkina. 16.00 Łowy — pogadanka. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert orkiestry Rozgl. Wrocławskiej. 18.00 Na łań humoru i satyry. 18.30 Koncert chopinowski w wyk. W. Backhausa. 19.00 Melodie taneczne. 19.30 Czełek — komedia M. Gogola. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Koncerty na instrumenty smykowe i orkiestrę.

# Citroen nr A23422



W tym samym czasie — Barbara, Furdęga i Cynamonek kończyli jeść kolację. Luczakowa krzątała się po kuchni.  
— Tak, tak... — powiedział Furdęga. — Bardzo ciekawa historia! Na każdym kroku chcą nam przeszkadzać, nie w smak im to, że spokojnie pracujemy, że żyje się u nas coraz lepiej i łatwiej!



Nagle zabłysły mu oczy.  
— Panno Basiu! — zawołał. — A jak pani sądzi, czy nie jest to możliwe, że ta teczka z planami jeszcze dotychczas leży na miejscu wypadku? Ze nikt jej nie zauważył?  
Barbara nerwowo zapaliła papierosa.  
— Raczej nie... — mruknęła — sądzę, że już tam każdy centymetr



ziemi przetrząsnęto. No, ale nie wykluczone, że pan ma rację! Sprawdźcie można...  
Szybko wstała z krzesła.  
— Pójdziemy tam! Wsiądziemy w trolleybus, za parę minut będziemy na miejscu!  
Cynamonek poruszył się niespokojnie.  
Tatusiu!



— No i ty chciałbyś pójść? No chodź chodź! Jeśli nawet niczego nie znajdziemy, to taki spacer przyda ci się z pewnością! Późno jeszcze nie jest!  
Po chwili byli gotowi do wyjścia. Cynamonek nadrabiał miną, ale w żołądku go coś ścisnęło, a lodowate ciarki spływały mu po grzbiecie. „To pewnie z nerwów...” — pomyślał. (cdn.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiela 3,90 zł miesięcznie. Reklamę niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.